Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 10
SOBOTA, 11
NIEDZIELA, 12
LISTOPADA
1978 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 254 (10 533) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Gospodarska debata ludzi pracy Śląska i Zagłębia

Suma twórczych dokonań złoży się na bogaty i piękny dar Ojczyźnie

KATOWICE PAP. W Zabrzu obradowało wczoraj w poszerzonym składzie Plenum KW PZPR w Katowicach. W posiedzeniu udział wzięli przewodniczący konferencji samorządu robotniczego z zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, przedstawiciele kierowniczego aktywu gospodarczego i administracji, organizacji partyjnych, społecznych i związkowych, młodzieży, środowisk naukowych i akademickich oraz kadra inżynieryjno-techniczna Śląska i Zagłębia.

GOSPODARSKA debata koncentrowała się na wszechstronnej ocenie wyników minionych 10 miesięcy br. oraz wniosków, których realizacja zapewni pełne wykonanie zadań br., stworzy warunki pomyślnego startu do zadań 1979 r. — jubileuszowego roku 35-lecia Polski Ludowej.

Węzłowe zagadnienia z tym związane omówił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

DOKONANA na plenum wnikliwa analiza wyników społeczno-gospodarczych osiągniętych w woj. katowickim w tym roku, ma ogromne znaczenie dla realizacji całego planu 5-letniego, dla osiągnięcia głównych celów, jakie partia pod kierownictwem Edwarda Gierka wytyczyła na lata siedemdziesiąte, dla wzrostu siły Polski, poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa — stwierdził Zdzisław Grudzień.

Rok obecny jest okresem dalszego, wytężonego, ofiarnego wysiłku ludzi woj. katowickiego. Świadczy o tym pomyślna realizacja zadań planowych w zakresie podstawowych wyrobów, takich jak: węgiel kamienny, energia elektryczna, surówka, wyroby walcowane, rury, koks, ołów i wyroby z miedzi.

Region w pełni wywiązuje się ze swych obowiązków wobec gospodarki narodowej, wnosi znaczący wkład w zaspokajanie surowcowych i energetycznych potrzeb kraju oraz przyczynia się do poprawy bilansu obrotów handlowych z zagranicą.

W imieniu KW PZPR Z. Grudzień wyraził najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim mieszkańcom regionu, którzy ofiarną pracą manifestują patriotyzm, przywiązanie do socjalizmu, wzorową obywatelską postawę.

W dalszym ciągu stwierdził, że na tle całokształtu dorobku dostrzegamy tym ostrzej zjawiska negatywne. Okres, jaki pozostał do końca roku pozwala skupić siły i środki, aby na wszystkich odcinkach wykonać zadania wyznaczone przez kierownictwo partii. Szczególnie ważnym zadaniem jest dążenie do stałego rozwoju poszukiwanej produkcji rynkowej, usług, bazy przemysłu rolno-spożywczego. Ważnym zadaniem jest dalsza aktywizacja i doskonalenie produkcji eksportowej.

CAŁE społeczeństwo woj. katowickiego cechuje wysokie poczucie odpowiedzialności za kraj i obywatelska postawa, której wyrazem było i jest kojarzenie interesu oso-

(Dokończenie na str. 2)

CZARNO-BIAŁE węgierskie futerko z królików, spodoba się zapewne wielu naszym paniom. CAF—MTI

Narada aktywu wojewódzkiego

Najpilniejsze zadania szczecińskiego rolnictwa

WCZORAJ w Szczecinie odbyła się narada wojewódzkiego aktywu partyjnego i gospodarczego, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR Janusz Bryck. Obecny był także I zastępca ministra rolnictwa Mieczysław Solecki.

NARADA była poświęcona problemom pracy politycznej na wsi w okresie jesienno-zimowym 1978/79, a podstawę do dyskusji stanowił referat sekretarza KW Stanisława Wójcika.

W CZASIE tegorocznej jesieni szczecińskie rolnictwo znalazło się w trudnej sytuacji, co jest następstwem nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Opóźnione zostały siewy zbóż ozimych, przedłużyły się zbiory zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych. Mimo to szczecińscy rolnicy po raz szósty z rzędu zebrali wysokie plony z ha, wykonali plan skupu zboża. Realizowany jest plan skupu żywca i mleka.

Obecny okres powinien być wykorzystany do przegrupowania sił aktywu w celu maksymalnej mobilizacji wsi wokół wykonania najpilniejszych zadań w rolnictwie. W najbliższym czasie musi być przeprowadzony jesienny przegląd pól, który pozwoli ujawnić zaniedbania i wykorzystać istniejące rezerwy. Podnoszeniu kultury rolniczej ma służyć plan szkolenia, który obejmie wszystkie wsie sołeckie. Należy też bardziej wykorzystywać płaszczyznę działania politycznego, by oddziaływać na właściwe postawy ludności wiejskiej.

ZABIERAJĄC głos I zastępca ministra rolnictwa Mieczysław Solecki stwierdził m. in., że w województwie szczecińskim są wyjątkowo sprzyjające warunki do likwidacji strat spowodowanych trudnymi warunkami atmosferycznymi i do pełnego wykonania zadań bieżącej pięciolatki.

Armia irańska po stronie cesarza

TEHERAN PAP. Szef wojskowo-cywilnego rządu Iranu, gen. Reza Azhari oznajmił, że armia irańska w 100 proc. stoi po stronie cesarza. Tymczasem Front Narodowy, opozycyjna organizacja kierowana przez Karima Sanjabi, zapowiedziała kontynuowanie akcji strajkowej i demonstracji przeciwko obecnym władzom irańskim.

Żądanie wycofania obcych wojsk z Cypru

NOWY JORK PAP. Zgromadzenie Ogólne NZ w przyjętej dziś rezolucji zażądało bezzwłocznego wycofania obcych wojsk z Cypru i wznowienia znajdujących się w impasie negocjacji między przedstawicielami greckiej i tureckiej społeczności wyspy. Projekt rezolucji został z góry odrzucony przez rząd Turcji i przywódców tureckiej społeczności Cypru.

Przedłużenie sankcji gospodarczych wobec Rodezji

Wotum zaufania dla rządu Jamesa Callaghana

LONDYN PAP. Brytyjska Izba Gmin udzieliła wotum zaufania mniejszościowemu rządowi labourzystowskiemu, aprobując wczoraj 312 głosami przeciwko 300 program rządowy premiera Jamesa Callaghana na rok przyszły. Zdaniem obserwatorów wynik głosowania zadecydował, że gabinet mniejszościowy pozostanie u władzy do wiosny przyszłego roku, a nawet do przyszłej jesieni.

Dziś nad ranem Izba Lordów zatwierdziła wcześniejszą decyzję Izby Gmin o przedłużeniu sankcji gospodarczych wobec Rodezji na dalszy rok.

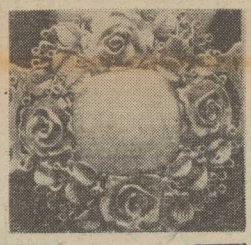

NIEPOWTARZALNE piękno bursztynu oprawionego w srebro, bogato ornamentowane. (CAF—Rybczyński)

Tapety z dzianiny

ŁÓDŹ PAP. Na osiedlu Retkinia w Łodzi w jednym z mieszkań czynny jest pokaz dzianin produkcji znanych zakładów „Vera". Nie tylko zasłony, obicia meblowe, narzuty, lecz też tapety wykonane są z materiałów tej firmy.

Nowy skandal w Waszyngtonie

Następcą Warnkego — przeciwnik SALT?

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie wybuchł nowy skandal polityczny, który zapewne zmusi administrację do wycofania kandydatury emerytowanego generała George Seigniousa na stanowisko dyrektora Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, zajmowane dotychczas przez Paula Warnke.

Okazało się bowiem, że Seignious był członkiem ruchu o nazwie „Koalicja dla pokoju poprzez siłę" powołanego do życia przez koła skrajnie prawicowe i konserwatywne dla przeciwstawiania się porozumieniu SALT. Nie ulega wątpliwości, że sympatyk i członek tego ruchu, nie wydaje się być odpowiednim kandydatem na stanowisko dyrektora Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia.

Gdy fakty te zostały ujawnione Seignious złożył publiczne oświadczenie, w którym stwierdził, że przystępując do „Koalicji dla pokoju poprzez siłę" nie wiedział, iż ruch ten przeciwstawia się rozmowom na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. Dla poparcia swojego stanowiska generał zadeklarował pełne poparcie dla idei rokowań SALT.

Równocześnie rzecznik ruchu skierowanego przeciwko rozmowom SALT John Fisher zapowiedział, że ujawni korespondencję jaką prowadził z Seigniousem twierdząc, iż jej treść nie pozostawia najmniejszej wątpliwości co do faktu, że desygnowany na dyrektora Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia generał doskonale zdawał sobie sprawę z prawdziwych celów „Koalicji dla pokoju poprzez siłę" i przystępując do tego ruchu cele te w pełni popierał.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ „Szkoła spojrzenia" Robbe-Grilleta ◆ Obrazki z podróży ◆ Padaczka staje się chorobą społeczną ◆

Egz. obow. Reg. 7 I 79

Bogaty i piękny dar Ojczyźnie

Do wszystkich ludzi pracy

APEL, skierowany do wszystkich ludzi pracy, do społeczeństwa woj. katowickiego podkreśla, iż zbliża się rok pięknego jubileuszu upamiętniającego wiekopomną datę w historii Ojczyzny — 35-lecie powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z dumą i radością powitamy tę doniosłą rocznicę, pomni wielkości dzieła dokonanego zaledwie za życia jednego pokolenia oraz świadomi stworzonych, niewyczerpalnych możliwości dalszego socjalistycznego rozwoju naszego kraju.

Przyjęty na Plenum KW PZPR w Katowicach apel zwraca się do ludzi pracy, do wszystkich zamieszkujących region żarliwych patriotów — do klasy robotniczej, rolników, inżynierów, techników i ekonomistów, ludzi nauki, oświaty i kultury, do młodzieży o potwierdzenie osobistym, obywatelskim czynem swego serdecznego oddania Polsce Ludowej i stałej gotowości służenia rzetelną pracą i wiedzą jej wszechstronnemu rozwojowi.

Apel wzywa do wzmożonych wysiłków na rzecz wzrostu poziomu gospodarności oraz jakości i nowoczesności produkcji i twórczej działalności, by coraz pełniej i wszechstronniej mogły być zaspokajane oczekiwania i potrzeby całego naszego społeczeństwa, osobiste ambicje pracowników i aspiracje ich rodzin. Na każdym stanowisku pracy i w każdej sferze życia społeczno-gospodarczego jest miejsce dla obywatelskiego czynu i istnieją możliwości aktywnego przejawiania się osobistej pomysłowości i inicjatywy każdego patrioty. Niech suma naszych wspólnych twórczych dokonań złoży się na bogaty i piękny dar Ojczyźnie w roku jej jubileuszu.

(Dokończenie ze str. 1)

bistego z dobrem nadrzędnym narodu i państwa. Ta przepiękna robotnicza tradycja przodowania w pracy dla Ojczyzny, inicjowania nowych poczynań dla pomnażania jej siły i znaczenia w świecie, dla poprawy jakości życia jej obywateli, każe nam uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, by stworzyć warunki zapewniające pomyślne wykonanie trudnych zadań, jakie czekają nas w roku 1979.

„Wszystko jest w naszych rękach, jako gospodarzy naszej ludowej Ojczyzny". Wychodząc z tych przesłanek, odpowiadając na myśl rzuconą w Sejmie przez przywódcę partii i narodu polskiego — Edwarda Gierka, kierując się odpowiedzialnością za budowę siły i zasobności Rzeczypospolitej, za pomyślność naszego narodu — podejmujemy sprawę czynu 35-lecia Polski Ludowej.

Obecnie u progu jubileuszu Polski Ludowej, my PZPR-owcy własnym przykładem pokażemy, że stać nas na jeszcze więcej i potrwierdzimy za sobą całe społeczeństwo do wzmożenia wysiłków na rzecz dalszego rozkwitu socjalistycznej Ojczyzny — powiedział Z. Grudzień.

Naszą wojewódzka organizacja partyjna w jeszcze większym niż dotąd stopniu będzie organizatorem patriotycznego wysiłku ludzi pracy, podejmowanego dla dobra socjalistycznej Polski, dla osiągnięcia historycznych celów wytyczonych przez partię z myślą o pomyślnej przyszłości naszego narodu, o coraz zasobniejszym życiu wszystkich Polek i Polaków. Nie ma dla nas sprawy ważniejszej niż człowiek i jego dobro.

W DYSKUSJI, jaka wywiązała się po referacie, wskazano na szereg podstawowych czynników sprzyjających dalszemu podnoszeniu jakości pracy i efektywności gospodarowania, przyspieszaniu postępu w technice, technologii, organizacji i zarządzaniu. Wiele uwagi poświęcono sprawom prawidłowego kształtowania relacji ekonomicznych, lepszej pracy, podnoszeniu poziomu etyki zawodowej zgodnie z tradycyjnymi wartościami wypracowanymi w środowiskach patriotycznej, wielkoprzemysłowej klasy robotniczej.

GÓRNIK — kombajnista z kopalni „Bolesław Śmiały" — Zygmunt Kalinowski odczytał następnie projekt apelu do ludzi pracy Śląska i Zagłębia o uczczenie czynem zbliżającego się jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Zgromadzony na posiedzeniu Plenum KW PZPR aktyw województwa jednomyślnie zatwierdził proponowany tekst apelu.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Dokonując oceny działalności rad narodowych w zakresie poprawy stylu pracy administracji terenowej ze szczególnym uwzględnieniem załatwiania spraw ludności Rada Państwa stwierdziła wzrost skuteczności oddziaływania rad na pracę administracji. Ustalone przez rady narodowe zadania dla administracji wynikały z dążenia do pełnej realizacji celów społeczno-gospodarczych określonych w uchwałach VI i VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o kierunkach i formach działalności powołanych ostatnio komitetów kontroli społecznej. Oceniając pozytywnie prace przeprowadzone w okresie poprzedzającym powołanie komitetów oraz ich pierwsze poczynania, Rada Państwa wskazała, że obecnie najważniejszym zadaniem jest podjęcie przez wszystkie komitety konkretnych działań inspiratorskich i koordynujących wobec organów kontroli społecznej, a także zapewnienie skuteczności jej wnioskom i interwencjom.

Następnie Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informację prokuratora generalnego o działalności prokuratury w zakresie zapobiegania i zwalczania negatywnych zjawisk społecznych występujących na tle nieprzestrzegania przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Kolorowe osiedla w Kielcach

KIELCE PAP. Wyrastają nowe bloki mieszkaniowe w kilku nowo powstających osiedlach w Kielcach. Kilkanaście nowych kolorowych budynków wzniesiono już m. in. na osiedlu przy ul. Armii Czerwonej, w którym zamieszka ok. 6 500 osób. Wybudowane tu zostanie przedszkole, duża hala handlowa z siecią sklepów wszystkich branż oraz podziemne garaże.

1200 ton świec z Gniewkowa

BYDGOSZCZ PAP. Coraz większą popularnością zarówno na rynku krajowym jak i wśród odbiorców zagranicznych cieszą się świece produkowane przez wytwórnię „Woskochemia" w Gniewkowie na Kujawach. Załoga tej spółdzielni wyprodukuje w br. ok. 1200 ton świec w 80 wzorach. Autorami pięknych projektów świec są pracownicy z toruńskiej placówki sztuk plastycznych.

Świece z Gniewkowa są poszukiwane. Mimo dużej konkurencji zwłaszcza fabryk francuskich „Woskochemia" kujawska dostarcza swe wyroby do ponad 20 krajów.

Ostatnie imprezy Międzynarodowych Targów Poznańskich

Salony specjalistyczne — „Interbiuro" i „Mezura"

BOGATY tegoroczny sezon handlowy w Poznaniu zamykają dwie imprezy specjalistyczne MTP — Międzynarodowy Salon Techniki Biurowej „Interbiuro" oraz Międzynarodowy Salon Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki „Mezura". Obie wystawy zorganizowane będą w dniach od 14 do 18 listopada.

W TRZECH pawilonach, na łącznej powierzchni ponad 8 tys. metrów kwadratowych zaprezentują swoją ofertę handlową wystawcy polscy oraz 98 firm zagranicznych z 13 krajów i Berlina Zachodniego. Współorganizatorem ostatnich tegorocznych imprez handlowych jest — obok Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich — zachodnioniemieckie przedsiębiorstwo IEG z Solingen.

EKSPOZYCJA „Interbiuro" zorganizowana zostanie w Poznaniu po raz drugi. Będzie ona przeglądem osiągnięć technicznych oraz oferta handlowa w zakresie nowoczesnych maszyn biurowych, systemów i sprzętu do przetwarzania tekstów, przetwarzania liczb i obiegu pieniężnego, różnorodnych systemów przetwarzania danych, materiałów biurowych. W tegorocznym salonie „Interbiuro" oprócz wystawców polskich skupiających się wokół zjednoczeń: „Mera", „Predom" oraz krajowego związku spółdzielni „Kazetmed" wystąpi 27 firm zagranicznych z 12 krajów: Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Lichtensteinu, Japonii, NRD, RFN, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Węgier i Wielkiej Brytanii.

„Mezura", organizowana w Poznaniu po raz pierwszy, przyciągnęła firmy produkujące i sprzedające aparaturę pomiarowo-regulującą do kontroli procesów technologicznych, przyrządy do badań laboratoryjnych, optyczny sprzęt pomiarowo-badawczy, elementy automatyki. Oprócz polskich zakładów i zjednoczeń, reprezentowanych dość licznie, w tym salonie wezmie udział 70 zagranicznych przedsiębiorstw z: Austrii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, USA, Francji, Holandii, RFN, Szwajcarii i Berlina Zachodniego. Obu imprezom targowym towarzyszyć będą specjalistyczne odczyty i konferencje.

SEZON targowy 1979 w Poznaniu rozpocznie się na wiosnę. Złożą się nań, podobnie jak i w tym roku, centralna impreza handlowa tradycyjnie już organizowana w czerwcu oraz cztery salony specjalistyczne. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się Międzynarodowy Salon Techniki Napędowej i Automatyzacji Przemysłowego Miejsca Pracy „Dynamotechnika", w maju — Międzynarodowy Salon Przemysłu Rozrywkowego „Intersonic", w październiku — wystawa maszyn poligraficznych „Poligrafia" oraz Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak". (tski)

25-letni dorobek szczecińskich ekonomistów

Centralna inauguracja roku szkolenia ekonomicznego

W DOMU KULTURY „Słowianin" odbyła się wczoraj centralna inauguracja roku szkolenia Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, organizacji, która poprzez swoje oddziały w całym kraju wnosi duży wkład w podnoszenie poziomu wiedzy ekonomicznej społeczeństwa.

TEGOROCZNA inauguracja zbiegła się z jubileuszem 25-lecia utworzenia w Szczecinie Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego. W ciągu ćwierćwiecza placówka ta zorganizowała 1188 kursów i kursokonferencji, na których wiedzę z dziedziny ekonomii i organizacji zdobywało 37 401 słuchaczy. W tym roku szkoleniem ekonomicznym objęto dalsze 4 400 osób.

WYKŁADOWCAMI na kursach urządzanych przez Dyrekcję Szkolenia Ekonomicznego są pracownicy naukowi Politechniki Szczecińskiej, Wyższej Szkoły Morskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz doświadczeni praktycy życia gospodarczego. Przekazują oni słuchaczom wiadomości z zakresu ogólnej edukacji ekonomicznej, ekonomiki handlu zagranicznego, gospodarki materiałowej i magazynowej, ubezpieczeń społecznych, prowadzą kursy dla służb pracowniczych przedsiębiorstw i kursy przygotowawcze dla kandydatów na wyższe uczelnie.

NA wczorajszym spotkaniu wyniki 25 lat pracy podsumował prezes oddziału wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Szczecinie, profesor Józef Rutkowski. Podziękowania za wieloletnie wysiłki zmierzające do podniesienia poziomu edukacji ekonomicznej społeczeństwa złożył działaczom PTE sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz. Najbardziej zasłużeni spośród nich otrzymali złote i srebrne odznaki honorowe Towarzystwa oraz dyplomy.

W drugiej części spotkania dyrektor Zakładu Szkolenia Ekonomicznego w Warszawie, Edward Gętkowski, omówił zadania, organizację i kierunki działalności w nadchodzącym roku, a profesor Zdzisław Łaski, znany teoretyk ekonomii politycznej, wygłosił referat o istocie i roli postępu ekonomicznego w rozwoju gospodarki narodowej. (tski)

Syria — nowy odbiorca szczecińskich statków

Wodowanie m/s „Barada"

WCZORAJ w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zwodowano kolejny statek z serii drobnicowców uniwersalnych o nośności 6300 ton — m/s „Barada". Jest to pierwsza jednostka zbudowana w Szczecinie, która będzie pływała pod banderą syryjską. Syria natomiast jest dziewiętnastym krajem, w którego flocie znajdzie się statek ze Stoczni „Warskiego".

WODOWANIE nowego drobnicowca miało trochę niecodzienną oprawę. Statek, przeznaczony dla odbiorcy w kraju o tradycji muzułmańskiej, nie ma matki chrzestnej. Ceremonii chrztu dokonał dyrektor armatorskiego przedsiębiorstwa żeglugowego „Sjomar", pan Libadi. „Barada" miała być ochrzczona wodą z rzeki o tej samej nazwie, przepływającej przez Damaszek, lecz z powodu dużej mgły samolot z płynną przesyłką nie przyleciał. Użyto więc tradycyjnego szampana. Na wodowaniu obecny był dyrektor portu Latakia, będącego portem macierzystym statku, pan Bakour. (tski)

Jutro w SDK

Ogólnopolski konkurs — „Olimpiada Przyjaźni"

JUTRO w szczecińskim Spółdzielczym Domu Kultury przy al. Wojska Polskiego 20 o godz. 10 rozpoczną się centralne eliminacje II Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy pn. Olimpiada Przyjaźni. Impreza przebiegać będzie pod hasłem „Rewolucja Październikowa a sprawa niepodległości Polski".

Konkurs trwać będzie dwa dni. W szranki Olimpiady Przyjaźni stanie ponad 50 reprezentantów wszystkich regionów kraju.

Uroczyste ogłoszenie wyników nastąpi w niedzielę na koncercie galowym, który odbędzie się w Domu Kultury Budowlanych. (r)

Komunikaty MO

W DNIU 28 września br. o godz. 15.30 w Nowogardzie na ul. Kościuszki została potrącona przez ciągnik marki Ursus C-4011 o numerze rejestracyjnym ML-3176 10-letnia Małgorzata B. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Komisariacie MO w Nowogardzie (ul. Wojska Polskiego 9 pokój 10 f) tel. 822 wewnętrzny 66 w celu złożenia zeznań.

KOBIETA której w dniu 20 września br. około godz. 16.30 w sklepie z obuwiem damskim przy al. Wojska Polskiego w Szczecinie nieznany osobnik usiłował skraść z torebki portmonetkę i został schwytany za rękę przez mężczyznę będącego również w sklepie, proszona jest o zgłoszenie się do I Komisariatu MO w Szczecinie przy al. Jedności Narodowej 37 (pokój 37, tel. 307-461) w celu złożenia zeznań.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Szczecinie

Warto skorzystać!

SPRZEDAŻ PREMIOWA UBRAŃ MĘSKICH

tylko do 30 grudnia br. — masz szansę wygrać:

◇ TELEWIZOR KOLOROWY „RUBIN 714"
◇ ROBOT KUCHENNY
◇ MASZYNKI DO MIĘSA „JAGA"
◇ SUSZARKI STATYWOWE DO WŁOSÓW
◇ SUSZARKI DO RĄK
◇ MIKSERY
◇ RADIOODBIORNIKI „UPOMINEK"
◇ CZYSZCZARKI DO DYWANÓW
◇ MASZYNKI DO LODÓW

Szczegóły w sklepach z konfekcją męską.

ZAPRASZAMY!

4060-K

5 tys. dolarów za wskazanie pary terrorystów

HAGA PAP. Władze sądowe w Maastricht gotowe są wypłacić 5 tys. dolarów nagrody za wskazanie śladów pary terrorystów zachodnioniemieckich, którzy kilka dni temu na granicy między Holandią a RFN zastrzelili celnika holenderskiego. Podjęte przez policję badania śladów odcisków palców, jakie terroryści pozostawili w skradzionej furgonetce do rozwożenia pieczywa, nie dały wyników.

Tymczasem z Arnhem donoszą o nowym akcie terroru, który zakończył się tym razem szczęśliwie: do policji zgłosił się rewolwerowiec, który przez 5 godzin trzymał pod bronią pewną rodzinę w roli zakładników. Tym skruszonym terrorystą okazał się jeden z sześciu bandytów, którzy napadli na urząd pocztowy w małej miejscowości Eerbeek, pod Arnhem. Trzech z nich policja zatrzymała, czwarty poddał się sam, dwóch zdołało zbiec.

Z udziałem polityków, działaczy związkowych i intelektualistów z kilkudziesięciu krajów

W Madrycie obraduje Światowa Konferencja Solidarności z Chile

MADRYT PAP. Z udziałem setek osobistości politycznych, działaczy związkowych i społecznych oraz intelektualistów z kilkudziesięciu krajów rozpoczęła się wczoraj w południe w Madrycie Światowa Konferencja Solidarności z Chile.

NA POSIEDZENIU inauguracyjnym gorąco powitana przez uczestników zgromadzonych w wielkiej sali obrad hotelu „Convencion" jako przedstawicielka organizacji demokratycznej Chile zabrała głos Hortensja Bussi de Allende wdowa po ostatnim konstytucyjnym prezydencie Chile, zamordowanym przez organizatorów faszystowskiego puczu.

Ze strony hiszpańskiej współorganizatorami tego światowego forum solidarności z walką narodu chilijskiego są Komunistyczna Partia Hiszpanii, Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza oraz dwie największe w kraju centrale związkowe: Komisje Robotnicze i Powszechna Unia Pracujących.

Wśród osobistości zasiadających w prezydium jest również przewodniczący Światowej Rady Pokoju Romes Chandra SRP reprezentuje także jej wiceprzewodniczący Józef Cyrankiewicz.

Polskę reprezentuje na konferencji 5-osobowa delegacja na czele której stoi przewodniczący Polskiego Komitetu Solidarności z Chile, poseł Edmund Osmańczyk.

KOMISJE Robotnicze i Powszechna Unia Pracujących w środę ogłosiły wspólnie blokadę wszystkich statków chilijskich w portach hiszpańskich przez czas trwania konferencji, tj. do niedzieli włącznie.

Bojkot statków chilijskich zapowiedziało również na najbliższe dni wiele związków zawodowych w Europie i Stanach Zjednoczonych, które jednocześnie, w depeszach przesłanych na ręce organizatorów konferencji w Madrycie, solidaryzują się z walką narodu chilijskiego.

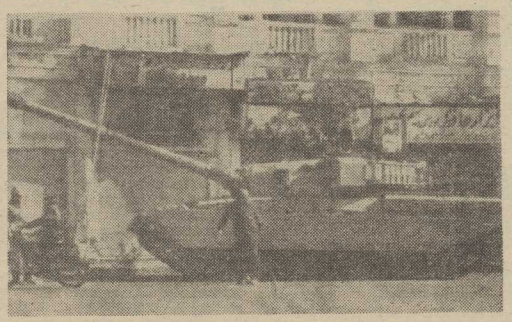

Amerykańska pomoc dla Iranu

Przywódcy szyiccy nie ustępują

LONDYN, PARYŻ, WASZYNGTON PAP. W miastach Iranu nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Władze wojskowe w Teheranie ponawiają apele o przestrzeganie rozporządzeń wynikających ze stanu wyjątkowego. Na głównych ulicach stolicy krążą wzmocnione patrole wojska i policji.

JAK PODAJE agencja PARS, strajkujący od kilku dni pracownicy zakładów naftowych w Abadanie powrócili do pracy, dotychczas jednak nie wiadomo, czy największa w świecie rafineria abadańska funkcjonuje normalnie. Wkrótce oczekuje się także zakończenie strajku pracowników irańskich linii lotniczych.

Duchowieństwo szyickie nie zmieniło swego stanowiska a nawet obserwuje się pewne zaostrzenie tonu wypowiedzi. Ajatolla Teheranu Taleghani ponownie wystąpił z żądaniem odejścia monarchy i ustanowienia „demokracji islamskiej".

Według doniesień z Waszyngtonu, oficjalny przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że Stany Zjednoczone przychyliły się do prośby władz irańskich i w ostatnim okresie dostarczyły Iranowi pewną ilość sprzętu do walki z demonstrantami.

Życie istnieje już 3,5 mld lat

W OSTATNICH latach geologia dostarcza coraz więcej dowodów świadczących, że życie na Ziemi istnieje już 3,5 mld lat. Badania izotopów węgla i tlenu dają informacje o kształtowaniu się litosfery, hydrosfery i atmosfery w pierwszym okresie dziejów Ziemi. Pierwotna atmosfera naszej planety o niewielkiej zawartości tlenu — z dużą ilością dwutlenku węgla i metanu sprzyjała tworzeniu się pierwszych, prymitywnych organizmów żywych. W warstwach skalnych pochodzących sprzed 3,5 mld lat znajdują się niewielkie wkładki węgla. Jak wykazały badania izotopowe, jest to węgiel pochodzenia organicznego. Skupiska tego węgla są pozostałością dawnych organizmów — prymitywnych glonów i bakterii.

Eksplozja na grobie Prousta

PARYŻ PAP. Silny wybuch uszkodził poważnie grób autora „W poszukiwaniu straconego czasu", Marcela Prousta — na paryskim cmentarzu Pere Lachaise. Informując o tym policja francuska nie potrafiła określić, kim byli zamachowcy.

Rząd Cypru bada okoliczności zamachu na Makariosa

LONDYN PAP. Rząd cypryjski poinformował o podjęciu śledztwa w sprawie udziału 111 policjantów podejrzanych o udział w nieudanym zamachu na byłego prezydenta republiki, arcybiskupa Makariosa przed 4 laty. Rzecznik rządu zdementował jednocześnie pogłoski o związanych z tym zamachem aresztowaniach. Jak wiadomo, arcybiskup Makarios, który zmarł w ub. roku, ogłosił generalną amnestię dla wszystkich zamieszanych w zamach na jego osobę.

Tymczasem Izba Reprezentantów podjęła ostatnio uchwałę o wyeliminowaniu ze służby bezpieczeństwa elementów zamieszanych w zamach na byłego prezydenta.

Ile kosztowała katastrofa „Amoco Cadiz"?

PARYŻ PAP. Ogólne koszty katastrofy zbiornikowca „Amoco Cadiz", który w marcu br. rozbił się u wybrzeży francuskich wyniosły ogółem 107 mln dolarów — oświadczył francuski sekretarz stanu ds. ochrony środowiska Francois Delmas. Na samą walkę z zanieczyszczeniem wydano ok. 93 mln dolarów, ok. 10 mln dolarów wyniosły koszty odszkodowań dla ofiar katastrofy — rybaków, hodowców ostryg właścicieli hoteli itp.

40 ton marihuany w maszynowni statku

MEKSYK PAP. Marynarka kolumbijska skonfiskowała ładunek 40 ton marihuany odkrytej w zakamarkach maszynowni statku „Don Alvaro", który żeglował po Morzu Karaibskim, idąc kursem na wybrzeże amerykańskie. Rzecznik marynarki poinformował, iż ładunek przeznaczony był dla odbiorców w USA. Jest to jedna z największych zdobyczy w dziejach handlu narkotykami.

Odkrycie narkotyków doszło do skutku w wyniku operacji, jaką zarządził od 1 listopada rząd kolumbijski na lądzie, na morzu i w powietrzu przeciw handlarzom narkotyków. Jak informuje prokuratura generalna Kolumbii, od momentu podjęcia tej operacji zatrzymano już 31 handlarzy narkotyków oraz zajęto 5 statków, w tym również pod obcą banderą.

Jachtem przez Ocean Lodowaty

TOKIO PAP. Żeglarz japoński Kenti Horiz, który swego czasu pierwszy przepłynął jachtem Ocean Spokojny, przygotowuje się do nowej wyprawy. Tym razem zamierza przepłynąć na jachcie Ocean Lodowaty. Pierwszą próbę podjął wiosną tego roku, zakończyła się jednak niepowodzeniem, gdyż drogę zagrodziły mu góry lodowe. Razem z jachtem musiał się zabrać na samolot i powrócić do bazy. Obecnie dokonał poprawek w poprzedniej trasie i postanowił w listopadzie wyruszyć z Osaki, kierując się ku brzegom Grenlandii, skąd włosną ma wyruszyć jachtem na Arktykę. W drodze towarzyszy mu żona Kloko.

Uderzył szpak w „Boeinga"...

WASZYNGTON PAP. Ptaki stanowią istotne zagrożenie dla samolotów. W celu znalezienia skutecznych środków utrzymywania ptaków z dala od pasów startowych i lotnisk, amerykański Zarząd Lotnictwa Cywilnego podpisał niedawno porozumienie z Wydziałem ds. Ochrony Dzikiej Przyrody przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zgodnie z treścią porozumienia, obie instytucje mają prowadzić wspólne badania nad zwyczajami różnych gatunków ptaków, co ma w przyszłości umożliwić opracowanie i zastosowanie odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Kolizje między ptakami i samolotami, podczas lądowania, startu, czy też lotu powodują rokrocznie straty rzędu 20 milionów dolarów. Często są też przyczyną wypadków śmiertelnych. Począwszy od 1940 roku w wyniku takich kolizji poniosło śmierć 140 pasażerów i pilotów amerykańskich. Największa z katastrof spowodowanych przez ptaki wydarzyła się w Bostonie w 1960 roku, gdy samolot pasażerski wpadł w chmarę szpaków. Ptaki zablokowały turbiny i unieruchomiły wszystkie silniki samolotu. Zginęło wtedy 62 pasażerów.

Ptak ważący 2 kilogramy, zderzający się z samolotem lecącym z prędkością 800 km/godz., uderza w niego z siłą 3,5 tony, co może spowodować wybicie szyby i gwałtowną dekompresję maszyny. Z tego typu kolizjami wiążą się również znaczne straty materialne.

Z perspektywy tygodnia

KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

TRWA konflikt między dwoma graniczącymi ze sobą państwami afrykańskimi — Ugandą i Tanzanią. Obserwatorzy nie spodziewają się, mimo wysiłków mediatorów głównie z Organizacji Jedności Afrykańskiej, szybkiego zakończenia tego zatargu. Prezydent Ugandy Idi Amin oświadczył, że zamierza wycofać swoje wojska z terytorium Tanzanii, jeśli otrzyma gwarancje, że wojska tanzańskie powstrzymają się przed operacjami odwetowymi. Tymczasem Tanzania sposobi się do kontrofensywy. Oślepiające słońce świeci nad tą częścią Czarnego Lądu...

WŁOSCY TERRORYŚCI ZNÓW DAJĄ ZNAĆ O SOBIE

W ŚRODĘ rano w pobliżu włoskiej miejscowości Frosinone doszło do krwawego zamachu, w którym śmierć poniósł prokurator Fedele Calvosa. Zginęli także jego szofer i funkcjonariusz ochrony. Jest to najkrwawszy akt terroru od czasu porwania i zamordowania Aldo Moro. Z kolei w czwartek rano terroryści porwali 21-letnią Marię Sacco, pracownicę hippodromu w San Siro i 16-letniego Paola Gioretliego, syna producenta mebli.

WASZYNGTON NA DRODZE NORMALIZACJI STOSUNKÓW Z CHINAMI?

W WASZYNGTONIE nasiliły się pogłoski o podjęciu przez administrację amerykańską kroków, które mają doprowadzić do pełnej normalizacji stosunków z Chinami. Obecnie kontakty i wymiana amerykańsko-chińska bardzo się rozwinęły. Nie ma tygodnia, by do Pekinu nie udawała się jakaś waszyngtońska delegacja.

W RPA — PO STAREMU

W ATMOSFERZE skandalu rozpoczął rządy nowy premier Republiki Południowej Afryki. Chodzi o nadużycia finansowe dokonane za czasów Vorstera w celu dotowania prorządowego, popierającego apartheid, dziennika „The Citizen". Premier Botha próbuje ukręcić łeb całej sprawie. Sędzia, który ujawnił te nadużycia, został pozbawiony prawa prowadzenia dalszego śledztwa w tej sprawie. Powołał też specjalną komisję, która wszystko zbada raz jeszcze. Zapewne wynik będzie odmienny...

ARGENTYNA KUPUJE SAMOLOTY W IZRAELU

JESZCZE nie tak dawno Izrael zbroił się wszelkimi, często nieprawnymi sposobami (dla przypomnienia — słynna sprawa kanonierek z Cherbourga), a teraz sam sprzedaje sprzęt innym państwom. Ostatnio Argentyna kupiła w Izraelu francuskie samoloty typu „Mirage". Amerykański „Business Week" pisze, że pewne koła w Buenos Aires nalegają także na zakup czołgów i okrętów.

(jas)

W „Kurierowej" kawiarence

Lekcja historii

DZIŚ w naszej kawiarence gościmy mgr **Wandę Zarzycką**, zastępcę dyrektora V Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie, a zarazem nauczycielkę historii.

— Pozwoli pani, że dziś ja będę zadawał pytania?

— Zgoda. Mam jednak nadzieję, że obędzie się bez stawiania stopni.

— Uczyniłbym to tym chętniej, że w szkole nie przepadałem za historią.

— Nie wierzę, aby nie można lubić historii...

— Mnogość dat i faktów, które należało pamiętać, była przerażająca!

— Nie ma nic bardziej błędnego, niż uczenie się na pamięć. Oczywiście, historia jest nauką o wydarzeniach. Wystarczy jednak umieć je umiejscowić w czasie, wyciągać wnioski, słowem — myśleć historycznie. I tego właśnie powinien uczyć dobry nauczyciel historii. I wtedy uczeń nie będzie musiał wkuwać całych stron podręcznika.

— I zapamięta wszystko?

— Na pewno tyle, ile powinien. Mam jednak ucznia, który pamięta każdą datę, każde najdrobniejsze nawet wydarzenie.

— Fenomen?

— Raczej autentyczne zamiłowanie do historii. Chłopak zgłębia już naukowe opracowania, a podręcznik zapewne schował do szuflady. Jest to właśnie przykład uczytania, odpowiedniego treningu pamięciowego, które powodują, że nauka staje się przyjemnością.

— Czy wszyscy pani uczniowie lubią historię?

— Proszę ich zapytać. Ale z całą pewnością młodzież naszej szkoły, także z klas gdzie uczą koleżanki, wykazuje duże zainteresowanie historią. Większość czyta dodatkowo rozmaite periodyki jak „Mówią Wieki", „Forum", „Sprawy Międzynarodowe", książki historyczne — wcale nie beletrystyczne, ogląda telewizyjny „Głob", seriale o wielkich bitwach...

— Chwileczkę, gdzie się kończy historia a zaczyna współczesność?

— Wydaje mi się, że nie można stawiać wyraźnej granicy. Jeśli chodzi o wydarzenia najnowsze to jest taki przedmiot korelujący z historią — propedeutyka nauki o społeczeństwie.

— Jak wygląda lekcja historii?

— Jest nie tylko wykład, ale i dyskusja, są pytania. Młodzież wyjaśnia swoje wątpliwości, a nawet polemizuje z niektórymi stwierdzeniami naukowców.

— Czy wystarcza na to godzina lekcyjna?

— Na pewno nie. Działa jednak kółko historyczne, Klub Wiedzy Społeczno-Politycznej. Uczniowie biorą udział w sekcji historycznej Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego. Wszystko pozwala wzbogacać wiedzę, zwłaszcza o dziejach Polski, bo to najbardziej interesuje uczniów.

— A przecież liceum ma profil matematyczno-fizyczny...

— Tak. Rozmawia pan jednak z nauczycielką historii. I cieszę się bardzo, że wśród wielu sukcesów uczniów naszej szkoły są sukcesy młodych historyków. Tym cenniejsze, że osiągane wyłącznie dla własnej przyjemności. Przecież większość z nich po maturze zdaje na uczelnie techniczne. Iluż może studiować historię? Jednostki...

— Jakiego rodzaju są to sukcesy?

— W finałach czterech olimpiad historycznych znalazło się sześciu uczniów naszego liceum.

— Zatem w przypadku młodzieży „piątki" — rocznice nie rozbudzają zainteresowania określonymi tematami, a jeszcze bardziej je przybliżają.

— Oczywiście. Proszę — sześćdziesięciolecie odzyskania niepodległości. Piękna rocznica, bliska sercu każdego Polaka. Dla młodzieży jest to kapitalna okazja zgłębienia przebogatej w wydarzenia historii tego okresu. Nie można omówić ich pobieżnie. Uczniowie domagają się szczegółów z okresu kształtowania się rządu, budowy Gdyni czy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Sami wiele czytają na ten temat. Poznają życiorysy ludzi, których stawia się za wzór, porównują postawy i idee. Takiemu samokształceniu służą także sesje popularnonaukowe. Najbliższa, poświęcona sześćdziesięcioleciu, odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— Jak będzie przebiegać?

— Młodzież przygotowuje referaty, które sama wygłosi. Także część artystyczna będzie związana z twórczością tego okresu.

— Rocznic mamy ostatnio sporo...

— I każda jest upamiętniona sesją popularnonaukową, wieczornicą czy specjalną audycją szkolnego radiowęzła. Także jubileusz 30-lecia naszej szkoły.

(jas)

Opowieści szczecińskich ulic

Plac Matki Polki

PIERWSZE nazwy ulic i placów w wyzwolonym mieście to imiona najpotężniejszych polskich władców, słynnych dowódców, wielkich twórców narodowej kultury. Nazewnictwo całego niemal śródmieścia Szczecina brzmi spiżem i fanfarami. Cóż dziwnego — prastare słowiańskie miasto odzyskane po całych wiekach zażartej germanizacji zasługiwało na ten patos.

Wśród plejady sławnych Polaków, którzy patronują od lipca 1945 roku ulicom i placom grodu Gryfa, znalazła się osoba bez imienia i nazwiska, choć jakże nam bliska i droga... Jest w Szczecinie plac Matki Polki. Daleko na peryferiach miasta, niemal na skraju Arkońskiego Lasku, ukryty dla przechodniów, nie posiadający nawet zdawkowej tabliczki informacyjnej.

Dziś, w dniach wiekopomnych wydarzeń, które 60 lat temu sprawiły, że niczym Feniks z popiołów powstała po ponad stu latach zaborów niepodległa Polska, owa Matka Polka jest nadal symbolem trwałości narodowych tradycji, ostoją patriotyzmu. Boć przecie jedynie dom, rodzina polska stanowiły przez długie dziesięciolecia niewoli bastion narodowej kultury — języka, obyczajów, patriotyzmu. O tę twierdzę rozbijały się kolejne fale wynaradawiania.

Co najważniejsze — język Kochanowskiego, Mickiewicza i Słowackiego nie zaginął, bo w polskich domach od kolebki uczyły się go pokolenia dzieci od polskich matek.

MATKA POLKA to wielka choć bezimienna postać w naszym 60-leciu. Na pewno spełniła w naszej historii rolę stokroć ważniejszą niż niejeden koronowany władca, mądry administrator, bohaterski wódz czy wielki naukowiec-odkrywca. Dzięki niej przetrwał naród.

Znaczenie tego wielkiego symbolu wcale nie maleje w czasach współczesnych, kiedy o polskość nie trzeba walczyć, a dom nie musi być bastionem chroniącym przed wynarodowieniem. W rodzinie bowiem każdy z nas uczy się fundamentalnych zasad moralnych, pojęcia dobra i zła, uczciwości i rzetelności, szacunku dla tradycji. To prawda, że w uczniu cech obywatelskich wspierają rodzinę liczne instytucje społeczne ze szkołą na czele, lecz zastąpić jej nie mogą. Jak w czasach zaborów, w mroku okupacji i wojny, tak i teraz — w dobie pokojowego rozwoju — charakter pokolenia kształtują polskie matki. Matka Polka buduje więc Polskę przyszłości.

SPRÓBUJMY znaleźć ów zapomniany szczeciński plac, którego nazwa widnieje na papierze tylko. Od lat z konsekwencją umieszczana jest na każdej mapie. Osoby nie znające miasta przyglądając się planowi Szczecina mogą przypuszczać, że plac ten jest wielkim zielonym klombem bądź parkiem rozciągającym się między ulicami: Arkońską, Broniewskiego i Chopina. Szczecinianie zaś wiedzą, że dokładnie w tym miejscu wznoszą się budynki szpitala przy ul. Arkońskiej. Obiekty te, z których większość uruchomiona została w ostatnim 20-leciu, służą dziś najnowocześniejszemu w mieście kombinatowi leczniczemu.

BYŁ TO w 1945 roku pierwszy polski szpital cywilny, przeznaczony dla chorych na tyfus. Epidemia tej choroby towarzyszyła wielkiej wędrówce ludów w pierwszych latach powojennych. Aż do lat siedemdziesiątych szpital ten funkcjonował jako obiekt przeznaczony przede wszystkim do leczenia chorób zakaźnych. Obecnie — wzbogacony o nowe oddziały wyposażony w nowoczesną aparaturę diagnostyczną stanowi centralne ogniwo organizacji leczniczej sprawującej pieczę nad 100 tysiącami mieszkańców miasta i okolicznych gmin.

Plac a raczej szpitalny dziedziniec jest doprawdy piękny, porosły starymi drzewami, pełen spokoju i zadumy. Pozostanie to jednak na zawsze dziedzińcem szpitala, zamknięty dla przechodniów, z racji swej funkcji — odizolowany od miasta. Zapewne ten kto nazwę nadawał sądził, że zabudowania szpitala przeznaczone zostaną na inne cele, a może po prostu — na miejscu nie był.

DOBRZE, że Matka Polka ma w polskim Szczecinie swój zakątek. Szkoda, że nie otrzymała placu w bardziej eksponowanym punkcie miasta, tak jak na to zasługuje. Szczecin rozbudowuje się. Nowe osiedla projektuje się z coraz większym polotem, w najnowocześniejszych koncepcjach urbanistycznych powraca się dziś do odwiecznych, sprawdzonych form mat normalnych ulic i placów (w miejsce luźnej konfederacji bloków — baraków). Jest więc szansa przeniesienia pięknej nazwy w miejsce gdzie rodzi się nowy Szczecin. Matka Polka zasługuje na to.

(law)

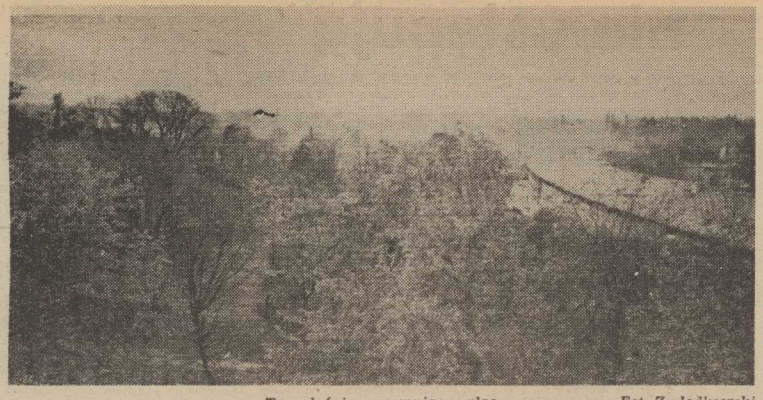

To właśnie zapomniany plac *Fot. Z. Jodkowski*

Gazeta sprzed 62 lat trafiła do Szczecina...

Echa odległych dni

NIEDAWNO do redakcji przyszedł jeden z naszych Czytelników. Dzierżył w ręku malutki pakiecik. Gdy go rozwinęliśmy ukazała się naszym oczom gazeta. Na pierwszej stronie umieszczony był napis: **„NOWOŚCI ILUSTROWANE — wychodzi każdej soboty. Cena: 40 halerzy, 20 kopiejek, 40 fenigów. Ukazuje się w Galicyi, Austryi i Księstwie Poznańskim".**

BYŁA to więc gazeta, którą wydawano w okresie I wojny światowej na ziemiach polskich wchodzących w skład państw zaborczych — Rosji, Prus i Austrii.

NA tytułowej stronie widniała data: **2 grudnia 1916 roku.** Okres ten był bardzo brzemienny w skutkach dla odradzającego się państwa polskiego. Krwawiące na frontach armie Prusaków i Austriaków otrzymywały tęgie baty od aliantów. Zabrakło w wielu regimentach rezerw „mięsa armatniego". Postanowiono więc zastosować chwyt propagandowy przy pomocy którego rządy Prus i Austro-Węgier chciały zwabić Polaków pod swoje sztandary. Ogłoszono tzw. akt niepodległości. Obiecywano w nim Polakom mgliście określane swobody narodowościowe, samorząd itp. Powołano też Radę Stanu.

„Nowości Ilustrowane" zamieściły z tych „doniosłych" uroczystości bogaty serwis zdjęciowy. Na pierwszym zdjęciu wykonanym przez nieznanego fotoreportera widnieje gubernator Warszawy gen. Besseler i hr. Hutten-Czapski. Ten ostatni w Sali Kolumnowej warszawskiego Zamku odczytuje po polsku akt niepodległości „wspaniałomyślnie" spreparowany przez zaborców dla narodu polskiego. Na kolejnym zdjęciu widnieją unikalne już zadziarski pan w wojskowym mundurze. Na polowej czapce — orzełek. Podpis głosi: Nowy komendant Legionów. płk Stanisław hrabia Maria Szeptycki.

I znowu zdjęcia. Polacy w okopach, na polowych kwaterach. Tam bowiem chcieli ich widzieć zaborcy jako ludzi wdzięcznych za akt niepodległościowy, przybranych w mundury Legionów czy też pruskich lub austriackich regimentów. To obrońcy kajzerowskiego ładu i wierni poddani nowego cesarza Austro-Węgier Karola I.

Zresztą na jednej stronie „Nowości Ilustrowanych" widnieje fotoreportaż poświęcony panującemu miłościwie przez 70 bez mała lat cesarzowi Franciszkowi Józefowi, który zmarł ustępując tronu cesarzowi Karolowi (młodszemu bratu zabitego przed 2 laty w Sarajewie arcyksięcia Ferdynanda). Widzimy więc utrwalonego na cynowej kliszy starego pana z sumiastymi wąsami w myśliwskim stroju, jako młodzieńca w stroju koronacyjnym, a także w otoczeniu rodziny i na pikniku. Cesarz Franz Josef stoi w długiej szacie. To strój przynależny kawalerom orderu Złotego Runa.

„Nowości Ilustrowane" udostępniły swoje łamy także i mniej politycznym informacjom. Tuż bowiem za cesarskimi fotosami widnieje wielki rysunek Henryka Sienkiewicza w jego warszawskim mieszkaniu. Mistrz siedzi w fotelu. W tle, na ścianie, widnieją szable i koncerze umiłowanej jazdy polskiej pana Henryka. Oto obszerny fragment poświęcony przez pismo Sienkiewiczowi. Główny tytuł brzmiał: POGONIE SIENKIEWICZA.

„Żałobna wieść o zgonie twórcy „Trylogii" wstrząsnęła do głębi narodem polskim, a odbiła się głośnym echem na całym świecie. Rodzina wielkiego pisarza otrzymała nie tylko z kraju, ale ze wszystkich państw liczne kondolencje, a papież w depeszy wystosowanej do Polskiego Komitetu Ratunkowego w Vevey wyraził swoje sympatie."

Jednak na łamach „Nowości" wyraźnie przebijają akcenty wojennej biedy, która coraz mocniej zaczynała się panoszyć w umęczonych wojną państwach. Na kolumnie reklamowej widnieją typowo wojenne ogłoszenia:

„Jedyny w Przemyślu, który posiada własny wyrób trumien Zakład Pogrzebowy „Concordia"...

Zegarek wojenny. Bransoletka z zegarkiem i szkłem ochronnym.

Aktualne nowości satyry wojennej — „Gruba Berta" Stefana Nowińskiego..."

TAK więc nasi poprzednicy — dziennikarze „Nowości Ilustrowanych", pisma które jakimś przedziwnym trafem trafiło po 62 latach do Szczecina, jako pierwsi słowem drukowanym ogłosili „dekret o niepodległości Polski". Oczywiście był taki akt z łaski zaborców. Na prawdziwą niepodległość Polacy musieli czekać jeszcze 2 lata.

(Macz)

SZEŚĆDZIESIĘCIOLECIE

OD „KWESTII POLSKIEJ" DO SAMODZIELNEGO PAŃSTWA

MIMO wszystkich trudności zostało dokonane wiele i załatwiono kilka spraw istotnych. Przez 123 lata Polska istniała w polityce europejskiej jako „kwestia polska", w okresie między wojnami weszła do polityki jako samodzielne państwo. Z punktu widzenia gospodarczego ziemie polskie, stanowiące przez ponad sto lat obrzeża i tereny pograniczne mocarstw rozbiorowych, zostały scalone jako mniej lub więcej spójny i jednolity organizm gospodarczy. Dokonano odbudowy zniszczeń wojennych i rozpoczęto uprzemysłowienie. Zbudowano port w Gdyni i powstała polska flota. Odbudowano system szkolny wszystkich stopni, instytucje naukowe i osiągnięto poważne wyniki w nauce. Twórczość artystyczna we wszystkich dziedzinach sztuki wprowadziła Polskę jako trwały składnik do kultury światowej. Spojona znowu naród zaczynający się dzielić na Galicjan, Królewiaków i Poznaniaków. Słowem między 1918 i 1939 rokiem położono podstawy nowoczesnego narodu polskiego, chociaż nie likwidowano ani analfabetyzmu, ani bezrobocia, ani nędzy, ani wielu innych zjawisk ujemnych. Jednakże ta spójność wewnętrzna narodu i jego odbudowana zdolność oporu, jego mocne podstawy kulturalne i jego trwałość polityczna, jego zdolność do wysiłku zbrojnego w czasie drugiej wojny — były wynikiem dążenia do stworzenia wewnętrznych sił narodu, gwarantujących jego byt.

Oczywiście jak podczas wszystkich rozważań jubileuszowych, jesteśmy skłonni do idealizowania tych dwudziestu lat, które dla tego pokolenia, które w niepodległość weszło w pełni sił, były powodem ciągłej dumy, a dla młodego pokolenia idącego znowu do polskiej szkoły, ta Polska niepodległa była świętością, mimo jej wszystkich wad.

ROZWAŻANIA NAD STANEM SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO: 1795, 1918, 1939, 1945—1978

Lecz ta rocznica jest także okazją do innych rozważań. Możemy traktować ją jako okazję do porównań między stanem społeczeństwa polskiego w r. 1795 i 1918, 1939 i 1945 i na tym tle oceniać stan naszego społeczeństwa w 1978 roku. Nie możemy bowiem łatwo zapominać roku 1795 i nie pytać ciągle, jak się to stało, i nie wczytywać się w dokumenty, jakimi państwa uczestniczące w rozbiorach uzasadniały te rozbiory, czym je usprawiedliwiały i jak określały stan ówczesnego społeczeństwa polskiego. Bo wyobraźmy sobie, że gdyby dzisiaj jakiekolwiek państwa przystąpiły do rozbioru jednego ze swoich sąsiadów, to przecież musiałyby usprawiedliwiać się przed międzynarodową opinią publiczną i tłumaczyć, dlaczego to czynią. To więc i w tych dokumentach z końca XVIII wieku musi być zawarta ocena Polski, uzasadniająca jej rozbiór. Musimy także pilnie analizować stan społeczeństwa polskiego w roku 1939 pytając się, dlaczego ulegliśmy w tej wojnie i nie zastaniać swojej słabości tym, że równą czy większą jeszcze słabość wykazała w starciu z hitlerowską Rzeszą wiele innych państw europejskich.

Trzeba więc w rocznicę tę tłumaczyć młodemu pokoleniu, jakie warunki musi spełniać naród wielkości Polski, aby czuć się bezpieczny i jak musi układać swoje stosunki międzynarodowe, by nie być igraszką w grze cudzych imperialnych interesów. Musimy analizować te siły i czynniki, które pozwoliły nam przetrwać drugą wojnę światową, uczestniczyć w wielkim wysiłku wojskowym zagromienia Rzeszy i ostatecznie doczekać momentu zatknięcia polskiego sztandaru nad ruinami Reichskanzlei.

Rocznica ta ma także inne aspekty, bardziej akademickie, bardziej interesujące historyków i socjologów, nastawionych na prowadzenie badań porównawczych. Te 60 lat dzieli się na nierówne okresy: 2 lata wojen z okresu ustalania granic odrodzonego państwa, 19 lat pokoju, 6 lat drugiej wojny światowej, 33 lata budowy ustroju socjalistycznego. Każdy z tych okresów miał swoje cechy istotne i wyciskał swoje piętno na strukturze społeczeństwa, jego instytucjach, jego kulturze i psychice. Porównując stan społeczeństwa polskiego, sytuację międzynarodową w roku 1939, ostatnim roku przed drugą wojną światową, ze stanem w r. 1978 i patrząc ponad wiek XIX na stan tego społeczeństwa w r. 1795 — i jego sytuację międzynarodową — zapytajmy, jakie w naszym społeczeństwie wysiępują czynniki wewnętrznej siły gwarantującej nam trwałość państwa i samodzielność decydowania o naszych sprawach.

GWARANCJE NASZEJ TRWAŁOŚCI — DZIŚ

Polska Ludowa jest jednorodna etnicznie — mniejszości narodowe, które w okresie między wojnami stanowiły ok. 36 proc. ludności obecnie stanowią mniej niż 2 proc. Jest to fakt niespotykany w dziejach Polski, która zwłaszcza od XV wieku była zawsze państwem wielonarodowym. Drugi fakt, który może w tych dziesięcioleciach grał mniejszą rolę, ale wart jest odnotowania, to jednorodność religijna narodu. Dla ludzi pamiętających ostre konflikty wyznaniowe w Polsce międzywojennej ten fakt jest także znamienny. Jednorodność etniczna pozwala na szybszą i skuteczniejszą integrację wewnętrzną państwa.

Charakteryzując dalej sytuację wewnętrzną państwa polskiego w chwili obecnej trzeba stwierdzić, że w 1918 roku Polska wpisała się na mapy polityczne świata, a obecnie wpisała się także na mapy gospodarcze, poprzez uprzemysłowienie — górnictwo, rozbudowę gospodarki morskiej, ośrodków badań ekonomicznych i technicznych. Ten wzrost gospodarki uprzemysłowionej był prostą koniecznością Polski położonej między dwiema wielkimi potęgami przemysłowymi.

Trzeba także podkreślić szybki rozwój ludności Polski. W okresie drugiej wojny światowej zginęło 220 obywateli państwa polskiego z każdego tysiąca. Polska powojenna miała najwyższy przyrost naturalny w tej części Europy i jej ludność wzrosła z 24 do 35 milionów. Ten potencjał demograficzny, mający swoje różne skutki, jest jednak czynnikiem liczącym się we współczesnym świecie, zwłaszcza w Europie, gdzie stosunki demograficzne ulegają szybkim zmianom. Z wielkim wysiłkiem zapewniono pracę dla kolejnych młodych roczników. Ale ten fakt, że młodzież stanowi wysoki odsetek ludności ma wiele skutków zmieniających postawy i psychiczną orientację narodu. Jeżeli w latach po pierwszej wojnie światowej występowała orientacja historyczna, zapatrzenie w przeszłość zaborczą i podtrzymywanie tradycji, tak w latach siedemdziesiątych młode pokolenia Polaków zorientowane są ku przyszłości.

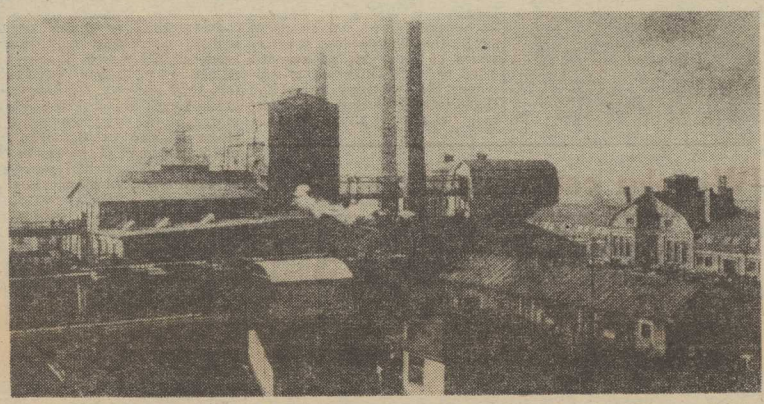

„W OKRESIE między wojnami Polska weszła do polityki światowej jako samodzielne państwo". NA ZDJĘCIU: Kopalnia Węgla Kamiennego „Matylda" koło Świętochłowic (lata trzydzieste). (Zdjęcie archiwalne)

Ta zmiana demograficzna znajduje swoiste wzmocnienie w zmianach struktury klasowej. W roku 1795 dwie klasy społeczne były podstawowymi i najważniejszymi klasami w społeczeństwie: szlachta i chłopi. W roku 1918 szlachta i z niej pochodząca inteligencja zapewniły kadry kierownicze nowego państwa, a chłopi stanowili najliczniejszą klasę społeczną, ponad 65 proc. ludności. Tak więc te dwie klasy tradycyjne — wywodzące się z minionych dziejów narodu, kształtowane przez wieki historii — stanowiły dwa bieguny struktury społeczeństwa. Otóż w Polsce Ludowej nastąpiła istotna zmiana. Ziemiaństwo zniszczone w czasie okupacji nie mogło się odrodzić po wojnie wskutek reformy rolnej, a klasa chłopska w procesie uprzemysłowienia, urbanizacji, modernizacji rolnictwa i innych procesów przestała być klasą najliczniejszą i ustąpiła miejsca nowej klasie robotniczej.

Nastąpiła również zmiana charakteru, tzn. składu społecznego i funkcji inteligencji, która wywodzi się obecnie w swej masie z klasy robotniczej, chłopskiej, względnie stanowi drugie pokolenie ludzi wykształconych już w Polsce Ludowej. Jest to oczywiście inteligencja bardzo zróżnicowana, wśród grup intelektualistów utrzymują się dawne wzory i sposoby myślenia o jej zadaniach i roli w społeczeństwie, ale obok nich wyrosły bardzo liczne kategorie inteligencji z wykształceniem technicznym, zawodowym ekonomicznym, rolniczym, medycznym stanowiące raczej kategorie nowoczesnych professionals niż tradycyjnej inteligencji.

Trudno przewidywać, jakie będą skutki tej zmiany struktury społeczeństwa w sposobach myślenia, działania i życia obywateli naszego kraju. Zachodzi w nim z jednej strony proces modernizacji, charakterystyczny dla wszystkich społeczeństw uprzemysłowionych, zmieniają się wzory konsumpcji, ideały życiowe, ale z drugiej strony działają ciągle siły i czynniki ciągłości i niezmienności, zachowujące identyczność kulturalną narodu.

MODERNIZACJA, WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA, ALE I DBAŁOŚĆ O ISTOTNE WARTOŚCI SWOJEJ KULTURY

Jest to sprawa podstawowej doniosłości dla takich narodów jak Polska. Modernizacja gospodarki jest koniecznością, kultura masowa jest jej nieuniknionym skutkiem, kontakty i wymiana między narodowa w zakresie techniki, nauki, sztuki stają się coraz szersze. Wszystko to powoduje, że do kultury polskiej dnia codziennego coraz szerszą falą wpływają różne elementy kosmopolityczne, treści wywodzące się z innych kultur i innych narodów. Importując urządzenia techniczne razem z nimi wprowadzamy także nazwy i cały język techniki, wprowadzamy metody organizacji pracy i myślenia o pracy, wprowadzamy swoiste dla tej techniki stosunki między ludźmi pracującymi — słowem import tej techniki jest także importem szerokich kompleksów społeczno-kulturowych. Podobnie ma się sprawa ze współpracą polityczną i gospodarczą, która pociąga za sobą tworzenie nowych instytucji, nowych sposobów działania, myślenia i zachowania w codziennym życiu, zarówno zawodowym jak i prywatnym. Stąd naród modernizujący się szybko, musi równocześnie dbać o istotne wartości swojej kultury. Ta sprawa w Polsce staje się bardzo ważna, tym bardziej, że wskutek modernizacji rolnictwa zaczyna zanikać autentyczna kultura chłopska, sztuka ludowa tworzona przez chłopów dla siebie, na swój użytek i wypełniająca swoją artystyczną treścią ich życie codzienne. Z tej kultury ludowej bardzo często czerpali twórcy reprezentacyjnej kultury narodowej i jej zanikanie będzie miało poważne skutki także w całości kultury narodowej.

KIERUNKI ENERGII NARODU

Rozwój społeczeństwa polskiego w ciągu tych sześćdziesięciu lat szedł drogami trudnymi do przewidzenia zarówno w latach po trzecim rozbiorze (1795 r. — red.) jak i w 1918 czy 1939 roku. Czytając pisma polskich patriotów z końca XVIII wieku i początków XIX wieku, zastanawiających się nad możliwościami odbudowy Polski, widzimy, że łączyli oni te nadzieje z możliwościami korzystnej konstelacji międzynarodowej, oraz ze zmianami wewnętrznymi, z rozwojem klas społecznych średnich i niższych. Zdawali sobie także sprawę z konieczności utrzymywania kulturalnych podstaw zachowania narodu i w tym celu Stanisław Staszic tworzył towarzystwa naukowe, popierał twórczość historyków, tworzenie zbiorów pamiątek kultury, słowników języka polskiego itd., przewidując, że ta podstawa kulturalna, zachowanie odrębności i identyczności kulturalnej Polaków jest i będzie podstawowym czynnikiem i argumentem w skali międzynarodowej i wewnętrznej. Mijają 183 lata od ostatniego rozbioru w 1795 roku. Rozwój społeczeństwa polskiego przez 123 lata był hamowany rozbiorami, a cała energia narodu była skierowana na odzyskanie niepodległości. Natomiast rozwój tych ostatnich sześćdziesięciu lat miał swoje niespodzianki, trudne do przewidzenia w chwili wybuchu drugiej wojny światowej. Nikt nie przewidywał zakresu strat i zniszczeń, jakie ta wojna może przynieść Polsce. Lecz po wojnie także prawie nikt nie przewidywał, że ten naród, który poniósł takie straty, zdobędzie się na taki wysiłek w odbudowie, uprzemysłowieniu, rozwoju kultury. Stało się to dzięki temu, że ustrój socjalistyczny wyzwolił energię tych klas społecznych, na które liczyli demokraci XIX wieku: a mianowicie klasy robotniczej i chłopskiej. Dalej — gospodarka planowana pozwoliła na skoncentrowane kierowanie wysiłku narodu na cele istotne, węzłowe, na stworzenie gospodarki prężnej i wchodzącej w szerokie stosunki z gospodarką światową. Wreszcie Polska znalazło się w wielkiej wspólnocie politycznej i gospodarczej bloku socjalistycznego. Po 1918 roku trzeba było scalać trzy obszary odkrojone z trzech imperiów i z nich kształtować nowy obszar gospodarczy, izolowany od wielkich systemów gospodarczych i prowadzący wojny gospodarcze z sąsiadami. W 1978 roku polska gospodarka ma oparcie w bloku RWPG. Z drugiej jednak strony i siły wewnętrzne Polski są zupełnie inne. Z tego pokolenia, które poszło do szkoły podstawowej w 1919 roku tylko jeden na sto kończył studia wyższe i w ciągu całego okresu międzywojennego mniej niż 85 000 zdobyła dyplomy szkół wyższych. Tyle samo dyplomów szkół wyższych wydano w Polsce w roku 1977, czyli w jednym roku, a ogólna liczba wydanych dyplomów szkół wyższych wynosi ponad 800 000. Kilka milionów obywateli zdobyło dyplomy wykształcenia średniego ogólnego i zawodowego. Ta rosnąca kadra kwalifikowanych pracowników oraz rosnąca liczby wykształconych obywateli, podniesiony poziom kulturalny narodu, są zasadniczymi elementami wewnętrznymi siły społeczeństwa i na niej opierają się kalkulacje i plany przyszłości. Polska socjalistyczna dokonała zasadniczej rewolucji: dała obywatelom wykształcenie, stworzyła im warsztaty pracy, dała możliwości osobistego rozwoju. To jest gwarancja przyszłości.

JAN SZCZEPAŃSKI

O TYM, że nawet najbardziej elegancka suknia bez odpowiednio dobranych dodatków i ozdób wygląda nie najefektowniej nikogo przekonywać nie trzeba. Oczywiście nie zawsze ozdoby te muszą być tak okazałe i wspaniałe jak te, proponowane przez irackich projektantów mody (patrz zdjęcie), a wzorowane na starej biżuterii — czasami wystarczy skromny łańcuszek czy wisiorek, aby nasza suknia zmieniła swój wygląd.

(Fot. CAF—Radkiewicz)

Pamiętniki specjalisty od ślubów

NA półkach księgarskich we Francji ukazała się książka „Le plus beau jours de la vie" („Najpiękniejszy dzień życia") pióra Henri Micmachera, twórcy i kierownika sieci sklepów „Pronuptia" dostarczających wszystkiego, co potrzebne jest idącym do ślubu. Henri Micmacher jest obecnie najbardziej znanym na świecie „specjalistą od spraw ślubnych". Cytuje on słowa Rostanda: „Małżeństwo upraszcza życie, lecz komplikuje dzień ślubu" i twierdzi, że za cel postawił sobie właśnie „uproszczenie" tego dnia.

„Pronuptia" ma sklepy w wielu krajach, m. in. w Japonii.

Micmacher zwraca uwagę na fakty, że jedna panna młoda na cztery w chwili ślubu jest w odmiennym stanie, a 89 proc. par opowiada się za ślubem kościelnym jako „bardziej uroczystym" i „zgodnym z tradycją" (choć tylko 11 proc. Francuzów praktykuje jakąś religię). Z ciekawszych przypadków przypomina następujące: pewnego dnia do salonu „Pronuptii" przybył Amerykanin niemal nie mówiący po francusku i zażądał „młodej francuskiej panienki do ślubu". Po prostu po przeczytaniu ogłoszeń które niezbyt dobrze zrozumiał, był przekonany że jeśli firma dostarcza „wszystkiego, co potrzebne do ślubu", to może mu dostarczyć i pannę młodą.

Mineralna w kranach

TUŻ pod stolicą Gruzińskiej SRR — Tbilisi naukowcy odkryli olbrzymie podziemne zbiorniki... ciepłych wód mineralnych. Niedawno niektóre z naturalnych „zbiorników" zaczęto wykorzystywać do leczenia chorych. Gorące, słabo mineralizowane wody mineralne skierowano wodociągami wprost do mieszkań obywateli miasta.

Memoriały niedzielne

Obrazki z podróży

POLSKIE Koleje Państwowe nie posiadają najlepszej prasy, przynajmniej jeśli chodzi o ruch pasażerski i wielu d'Artagnanów pióra zdrowo tej potężnej instytucji dołożyło na przestrzeni ostatnich lat. Aliści podróże odbywane przy pomocy PKP mają swoje rozliczne plusy i nawet ci nieszczęśnicy którzy ostatnio na skutek jakiejś tam awarii jechali o te kilka głupich godzin dłużej do Szczecina (nasz autor dał wyraz swemu oburzeniu) mogą przecież zawsze powiedzieć, iż niezależnie od wszelkich niewygód poznali „kawał świata" i nikt im za to że jechali dłuższą trasą nawet nie kazał dopłacać. Są zyski? Są.

Ja osobiście, od czasu gdy przed laty opisałem na tych łamach swoją odyseję wagonem „Warsu" z Warny do naszego kochanego grodu, wystrzegam się pisania krytycznego o wszystkim co toczy się po szynach gdyż wnioski służbowe w stosunku do winnego zaniedbań (konduktora) wyciągnięto wówczas szybko i konsekwentnie. Widząc taką reakcję (pismo przechowuję do dziś) doznałem lekkiego szoku ze zdumienia i wolę już więcej nie przeżywać podobnych emocji. Z tego też względu proszę potraktować moje uwagi na temat brudu panującego w wagonie I klasy w dawnym świętej pamięci ekspresie „Gryf" (dziś — pospieszny 5.30), brudu który zmusił mnie do szukania „czegoś lepszego" w klasie II, jako bajdurzenia zdziecinniałego staruszka który raz do roku jeździ koleją. Tak samo proszę ustosunkować się do enuncjacji jakoby w rzeczonym wyżej pociągu łączące poszczególne wagony tzw. harmonijki poszczepiane były zardzewiałym drutem (budziło to zrozumiałe zainteresowanie kilku obcokrajowców, kursujących z konieczności między wagonami do tzw. bufetu „Warsu").

PODRÓŻE, w moim mniemaniu, przynoszą nam same korzyści, a czasami można się nawet i porządnie rozerwać. Oto taka na przykład kolejowa łamigłówka, dzięki której nie nudziłem się ostatnio na odcinku Poznań — Szczecin. W moim wagonie (I klasa, oznaczenie — „K") niemal przez cały czas trwał bowiem ożywiony dyskurs pomiędzy konduktorem i pasażerem, dotyczący opłaty za tak zwaną miejscówkę. Pasażer wsiadł w Poznaniu do pociągu który przybył tam jako ekspres „Lech", ale od grodu Przemysława na kierunku szczecińskim stawał się zwykłym pospiesznym. Spór pasażer — władza kolejowa, przypominający dyskurs średniowiecznych retorów, wyglądał mniej więcej tak:

„— Proszę uiścić opłatę za miejscówkę...

— Nie zapłacę!

— To proszę przejść do motowozu, tam nie obowiązują miejscówki!

— Ale tam nie ma pierwszej klasy!

— Ale tu obowiązują miejscówki...

— Ale ja mam bilet na pierwszą klasę...

— W tym wagonie obowiązuje rezerwacja!

— Od Poznania już nie obowiązuje!

— Nie obowiązuje w motowozie...

— Ale tam nie ma pierwszej klasy...".

Obie układające się strony studiowały także wspólnie rozkład jazdy, wymieniały drobne pogróżki i powracały do zasadniczego dyskursu który nie został rozstrzygnięty: pasażer dojechał do miejsca przeznaczenia i nie zapłacił. Aby obraz był pełen dodam że działo się to w wagonie niemal pustym, co oczywiście nie ma nic do rzeczy, tak jak i dziwny fakt że w co drugim przedziale działało ogrzewanie.

NA KONIEC już ani słowa o PKP, chociaż obrazek pochodzi z tej samej trasy. Oto wyjeżdżamy wieczorem z radośnie rozświetlonej neonami stolicy. Po drodze mijamy kolorowy od reklam świetlnych Konin oraz zatrzymujemy się na nieco dłuższy postój we wspomnianym już Poznaniu: za oknami — feeria kolorowych świateł. **„— Panie — jak to jest —** pyta mnie współtowarzysz podróży. **— W stolicy neony się świecą, w Koninie też, w Poznaniu — jak się patrzy, tylko w Szczecinie ciemno jak w.. Dlaczego?**

— Trzeba by zapytać — odpowiadam dyplomatycznie — ojców miasta.

— W Szczecinie?

— Skądże! W Warszawie, Koninie, Poznaniu...".

P. O. MORSKI

— TO zdolny miejscowy literat. Zaczynał od naszej Książki Zażaleń..

(Fot. CAF—Radkiewicz)

Wysoka cena motoryzacji

Padaczka staje się chorobą społeczną

CYWILIZACJA zapewniając ludzkości lepsze warunki życia stwarza również poważne zagrożenia dla zdrowia. Przykładem może być padaczka, choroba znana od dawna, ale obecnie w wyniku rozwoju motoryzacji coraz powszechniejsza. Motoryzacja jest bowiem przyczyną różnego rodzaju urazów, których następstwem staje się padaczka. Na chorobę tę — jak wynika z danych statystycznych — cierpi ponad 40 mln mieszkańców świata, w Polsce — przeszło 200 tys. osób. W wielu krajach (m.in. w Japonii) padaczka została uznana za chorobę społeczną i znajduje się w centrum zainteresowania specjalistów.

PADACZKA, zwana inaczej epilepsją jest chorobą ośrodkowego układu nerwowego. Jej objawy — to zaburzenia świadomości oraz utrata przytomności i napady drgawek. W pierwszym okresie życia przyczyną padaczki są m. in. zakłócenia w czasie porodu, zaburzenia przemiany materii lub zapalenie opon mózgowych, a nawet uwarunkowania natury genetycznej. W wieku późniejszym schorzenia te powodują choroby naczyniowe głównie niedotlenienie mózgu na skutek zmian miażdżycowych lub nowotworów. Obecnie jednak najczęstszą przyczyną padaczki u nas (podobnie jak i w innych krajach) **są urazy głowy spowodowane w czasie wypadków drogowych** (bądź też w sporcie, np. w boksie). Pierwszym objawem padaczki są zwykle zakłócenia wzrokowe i ruchowe, chociaż bywają również zaburzenia w działaniu innych zmysłów.

W POLSCE opracowany został program tzw. farmakologicznej profilaktyki pourazowej. W ciągu 24 godzin po wypadku podaje się pacjentom leki przeciwpadaczkowe. Specjaliści uważają, że w ten sposób można zapobiec powstawaniu tej choroby. **Zdarza się bowiem, że objawy padaczki występują nawet po 5 latach od powstania urazu głowy i dlatego wymagana jest szczególnie duża troska o zdrowie człowieka, który uległ wypadkowi.** Istnieje bowiem potencjalne niebezpieczeństwo, że może on zachorować na padaczkę nawet po pewnym, dłuższym czasie. Pionierem nowej metody leczenia w Polsce jest prof. dr Jerzy Majkowski, kierownik oddziału neurologicznego Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Akademii Medycznej w Warszawie.

W naszym kraju od 1967 r. działa Oddział Polski Międzynarodowej Ligi Przeciwpadaczkowej, który nawiązał już współpracę z innymi oddziałami tej organizacji. Umożliwia to wymianę doświadczeń w zakresie metod badania i leczenia oraz stosowanych środków leczniczych. Padaczka w wielu krajach, w których rozwija się dynamicznie motoryzacja, przybiera na sile i dlatego niezbędne jest wzmożenie wysiłków zmierzających do opanowania tej choroby.

MÓWIONO o tym m. in. na Międzynarodowej II Regionalnej Konferencji poświęconej padaczce, która obradowała ostatnio w Warszawie. Jej organizatorem był Oddział Polski Międzynarodowej Ligi Przeciwpadaczkowej, we współpracy z oddziałami tej organizacji Włoch i RFN.

Konferencja stała się okazją do zaprezentowania różnych poglądów na temat leczenia padaczki. Omówiono również sposoby i środki stosowane w leczeniu padaczki dziecięcej. Wymiana doświadczeń powinna przyczynić się do postępu zarówno w zakresie metod badania, jak i leczenia tej choroby.

HITLER pod choinką

HAMBURSKI wysyłkowy dom towarowy „Otto-Versand" rozesłał już tegoroczne katalogi świątecznych podarunków. Aże by pod choinką było nie tylko przyjemnie, lecz **„naprawdę w duchu niemieckim"** — jak pisze ironicznie tygodnik **„STERN" — katalog obok „brunatnego ciasta oferuje również brunatne książki".** Np. zbiór przedruków z prasy hitlerowskiej. Na okładce tej okazale wydanej książki widnieje Adolf Hitler, odbierający wojskową paradę. Inna publikacja „pod choinkę", poświęcona wyczynom marynarki wojennej III Rzeszy, tak oto jest reklamowana: **„Raz jeszcze przeżywajmy jak bardzo obawiano się floty niemieckiej".** Dla usprawiedliwienia tej bogatej oferty przeszłości, „Otto-Versand" podaje w swym katalogu: **„Oferując te książki pragniemy tylko zaspokoić istniejącą tendencję".**

Nowe zakupy filmowe, a wśród nich...

„Nowy Jork, Nowy Jork!"

FILMOTEKA Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów wzbogaciła się ostatnio o nowe, bardzo interesujące pozycje. Zakupiono m. in. dwa głośne amerykańskie filmy muzyczne — **„A Star is Born"** („Narodziny gwiazdy") z Barbrą Streisand i Krisem Kristoffersonem w rolach głównych oraz **„Nowy Jork, Nowy Jork!"** autorstwa Martina Scorsese („Taksówkarz"). Ten pierwszy to historia kariery młodej, uzdolnionej śpiewaczki której pomaga słynny gwiazdor muzyki rockowej, zaprzepaszczający jednocześnie swój talent w alkoholu, natomiast „Nowy Jork" jest brawurowo zrealizowaną „wyprawą w przeszłość jazzu" i mówi poprzez losy wokalistki jazzowej (Liza Minelli) o „epoce big bandów", czyli wielkich orkiestr z lat 1940—1950.

Zakupiliśmy także znany z tegorocznych „Konfrontacji" obraz francuskiego reżysera Jean-Jacquesa Annaud **„Czarne i białe w kolorze"**, dalej film z pogranicza science-fiction i kina politycznego **„Koziorożec 1"** (o fikcyjnym locie załogi NASA na Marsa), radziecki film obyczajowy **„Skok z dachu"** (problemy etyki w środowisku naukowym), amerykański dramat psychologiczny w reż. Johna Cassavetesa **„Kobieta pod presją"** z Geną Rowlands i Peterem Falkiem oraz węgierski obraz ukazujący kulisy tzw. wielkiego sportu — **„Ring"**. Miłośników filmów i powieści kryminalnych ucieszy zapewne pojawienie się na naszych ekranach detektywa Philipa Marlowe'a (znanego z książek Raymonda Chandlera) w obrazie zatytułowanym **„The Big Sleep"** („Wielki sen"). W roli głównej — Robert Mitchum, a obok niego Sarah Miles, Joan Collins i James Steward.

(m)

UWAGA: tytuły oryginalne podano w tej chwili w przypadku gdy nie został jeszcze ustalony tytuł pod jakim dany film będzie rozpowszechniany w Polsce.

„NOWY JORK, NOWY JORK" to tytuł amerykańskiego musicalu, w którym główne role grają Liza Minelli, Robert de Niro (z prawej) i świetny saksofonista Georgio Auld. *(Fot. CAF—AP)*

„Szkoła spojrzenia" Robbe-Grilleta

W „LE MONDE DES LIVRES" ukazał się wywiad z Robbe-Grilletem, jednym z głównych przedstawicieli i teoretyków tzw. **nowej powieści.**

Ur. w 1922 r., z wykształcenia matematyk, Robbe-Grillet twierdzi, że obiektywną wiedzę o rzeczywistości człowiek zawdzięcza wyłącznie wzrokowi, który dostrzega i notuje zmiany zachodzące w układach płaszczyzn, brył i linii. Swoją teorię pisarz uzasadnił m. in. w artykułach i esejach. Autor stwierdza w nich m. in., że świat nie jest ani sensowny ani absurdalny, po prostu jest, istnieje, zaś jedyna obiektywna rzeczywistość to powierzchnia przedmiotów „wolna od podejrzanego blasku i nieprzejrzysta".

KRYTYCY uważają, że Robbe-Grilletowi nie udało się stworzyć prozy opartej wyłącznie na walorach wizualnych, aczkolwiek wiele z prób było interesującym eksperymentem. Jedną z nich było napisanie scenariusza do znanych filmów pt. „Zeszłego roku w Marienbadzie" oraz „Nieśmiertelna".

Zapytany o początki literackiej kariery, pisarz powiedział: — We wczesnej młodości interesowałem się malarstwem. Nieco później napisałem 5 poematów, jedno opowiadanie oraz wrażenia z podróży do Bułgarii w 1947 r. W tym czasie nie myślałem o wyborze zawodu pisarza, niezbyt wiele czytałem, oscylując pomiędzy „Zamkiem" Kafki, „Alicją w krainie czarów", „Perzem" Queneau, „Wrażeniami z Afryki" Raymonda Roussela oraz „Sanktuarium" Faulknera. „Odkryłem" samego siebie dopiero po napisaniu w 1953 r. „Gum". Po tym dopiero nastąpiły „Podpatrywacz", „Zazdrość", „Labirynt" i inne.

ROZMOWA z pisarzem toczyła się również wokół przygotowywanego do wydania utworu napisanego jeszcze w późnych latach pięćdziesiątych pt. „Królobójca". Zapytany, jak zrodził się pomysł napisania powieści o podłożu autobiograficznym, Robbe-Grillet powiedział:

— Pomysł napisania tej książki, zawierającej również wątki z własnego życiorysu, zrodził się przed 20 laty. Bohater, typ schizofreniczny, prowadzi życie „rozdwojone" pomiędzy codzienną, realną pracą w fabryce i sennymi marzeniami o pobycie na izolowanej od świata wyspie bretońskiej, z dala od cywilizacji i kontaktu z ludźmi. Pragnąłem ukazać że oba te wątki realizmu i fantazji splatają się ze sobą, nieustannie się ze sobą komunikują, tak, że właściwie trudno odróżnić, który z nich jest rzeczywistością, a który fantazją.

W „KRÓLOBÓJCY" autor po raz pierwszy wyraźnie uwydatnia podłoże polityczne, opisując typ społeczeństwa, w którym elementy wsteczne zagrażają rozwojowi demokracji.

Listy Turgieniewa

INSTYTUT Literatury Rosyjskiej rozpoczął przygotowania do edycji nowego pełnego zbioru utworów Iwana Turgieniewa. W zbiorze tym znajdzie się m. in. spuścizna epistolarna wielkiego pisarza rosyjskiego w postaci nie opublikowanych dotąd w ogóle lub opublikowanych tylko częściowo listów Turgieniewa do rodziny Viardot-Garcia, a przede wszystkim do głośnej śpiewaczki Pauliny Viardot.

Publikacja listów Turgieniewa z lat pięćdziesiątych ub. wieku do tej rodziny mieć będzie niezwykle ważne znaczenie dla uzupełnienia biografii autora „Ojców i dzieci" i „Zapisków myśliwego". Do najbardziej interesujących spośród owych listów do Pauliny Viardot należy nadesłany z Petersburga z datą 4/16 marca 1852 r., który zawiera opis ostatnich chwil życia Gogola i jego pogrzebu. Oto fragment listu Turgieniewa:

„W Moskwie zmarł Gogol po spaleniu przez siebie na 10 dni przed zgonem rękopisu drugiego tomu „Martwych dusz" i wielu zakończonych już lub rozpoczętych utworów. Jego tragiczna śmierć była konsekwencją od dawna męczącej go długiej walki ze sobą. Lecz jakże mógł on zabrać ze sobą te wszystkie skarby? Czy nie były one naszym wspólnym mieniem? Obecnie cenzura tutejsza nie pozwala już wymieniać nazwiska Gogola. Proszę mi wybaczyć, droga pani, ale w tej chwili nie jestem w stanie mówić o czym innym".

I dalej Turgieniew pisze: „Pogrzeb Gogola był prawdziwym wyrazem powszechnej żałoby. Nie pozwolono umieścić trumny na katafalku. Tłum niósł ją aż do cmentarza oddalonego od cerkwi o sześć wiorst".

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

12. XI. 1978 r. — 18. XI. 1978 r.

BARAN 21.3.—20.4.: Zbyt wiele rozrywek nie wyjdzie ci na dobre. Zabawy nie mogą być celem ani treścią życia dorosłych. Zresztą, im więcej pochłaniają czasu, tym mniej dają przyjemności; zaś przesyt często zmienia się w wybryki. Osoby, przeżywające idyllę, niech o niej nie rozpowiadają. Dyskrecja lepiej niż rozgłos sprzyja rozwojowi uczuć.

BYK 21.4.—21.5.: Twoje wybuchy gniewu i pretensji zaskakują ludzi, którzy cię lubią i podziwiają. Panuj nad sobą. „Bądź takim, jakim się wydajesz" (przysłowie arabskie). W tym tygodniu osoby spod Znaku Byka mają okazję spędzać czas w miłym towarzystwie. Niech nie psują zabawy rozmowami na przykre tematy.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Myśli o zerwaniu uczuciowych więzów powinieneś chwilowo poniechać. Między ludźmi nawet pewność faktów nie prowadzi do nieomylnych decyzji. Dróg wyjścia z impasu jest zawsze kilka. Wybór zależy od zainteresowanych i tylko częściowo od okoliczności. Ale „chcąc się porozumieć, trzeba się wpierw usłyszeć" (francuski pisarz współczesny Gilbert Cesbron). Daj tę szansę partnerowi i sobie.

RAK 22.6.—22.7.: Dziel z przyjaciółmi smutek, nie tylko radość. Z samotnego przeżuwania własnych problemów rzadko wynikają słuszne wnioski. Zarazem nie myśl tyle o sobie i tym, co cię nęka. Otwarcie się ku innym ludziom i sprawom jest niezawodną kuracją. Często pozwala zapomnieć. Zawsze — dostrzec proporcje.

LEW 23.7.—23.8.: Nowe otoczenie spodziewa się twoich wyjaśnień. Udziel ich. Skorzystasz z dwójnasób: odeprzesz plotki i lepiej zrozumiesz swoje poprzednie postępowanie. Masz dużo do odrobienia. Lwy w starszym wieku może to zniechęcić. Przypominamy im, że odbudowa, jak budowa, składa się z fragmentów. Ważny jest każdy, gdyż współtworzy całość.

PANNA 24.8.—23.9.: Osoby przewlekle chore wkrótce poczują się lepiej. Kto nie zerwał z poprzednim środowiskiem, łatwo do niego powróci. Luki wywołane chorobą dadzą się szybko wypełnić. Niektóre panie z trzeciej dekady Znaku mają chętkę na romans. Niech jej lepiej nie ulegają. Życie uczuciowe to nie walc figurowy. Awans o jednego pana kończy się często degradacja.

WAGA 24.9.—23.10.: Spotkanie z dawnymi przyjaciółmi sprawi ci wiele radości. Wspólne zainteresowania i upodobania trwają mimo upływu czasu. Natomiast część Wag dotkną niepokojące wiadomości. Niech się nie spieszą z reakcją i zmianą stanowiska. Jest słuszne — subiektywnie i obiektywnie. Jeżeli się utrzyma, będzie punktem oparcia w skomplikowanej sytuacji.

SKORPION 24.10.—22.11.: Znów cię czeka współzawodnictwo w pracy, a konkurencja nie przebiera w środkach. Mimo to nie zazdrość ludziom nie znającym rywalizacji. Twoje urozmaicenie jest lepsze od ich monotonii, bo daje pomyślniejsze wyniki. Młoda osoba z rodziny zwróci się o twoją pomoc. Okaż jej więcej niż poprosi. Będzie wtedy w pełni skuteczna.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Czekają cię trudności na drodze, rzekomo już wygładzonej. Będziesz przykro zaskoczony, lecz nie bezradny. Nie ma sytuacji bez wyjścia. Chcieć to móc, więc, jak mówi naczelnik przodującej gminy, „nie móc to nie chcieć". Strzelcy, mają podjąć decyzję, niech zrobią to w tym tygodniu. Będzie okazja aby wcielić ją w życie.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Zdobyłeś uznanie zwierzchników i kolegów, ale bez widoków na awans czy podwyżkę. Chwilowo nie myślisz o zmianie pracy, lecz przyjdzie moment sprzeciwu. Weź go z góry pod uwagę żeby nie decydować pod wpływem chwili. Ktoś bliski potrzebuje twojej pomocy aby się pozbyć niepożądanego towarzystwa. Zaskoczony szczerością, zaczniesz od prawienia morałów. Płacąc podejrzliwością za zaufanie ryzykujesz jego stratę.

WODNIK 21.1.—18.2.: Kapryśne zachowanie Wodników z trzeciej dekady zbije z pantałyku najbliższą osobę. Wkrótce jednak wszystko wróci do normy. Bliższe i dalsze otoczenie nie pochwala postępowania Wodników z pierwszej dekady Znaku. Można to uznać za wścibstwo, ale... „Gdy tysiąc ludzi mówi to samo, jest to albo vox Dei (głos Boga) albo wielkie głupstwo" — pisał Karol Irzykowski. Trzeba wziąć pod uwagę obie ewentualności.

RYBY 19.2.—20.3.: Nie daj się sprowadzić z drogi wytyczonej przez doświadczenie. W odmiennych układach będziesz mógł spróbować innych sposobów. W obecnym nie ma czasu na eksperymenty. Liczy się szybka skuteczność.

Irena KACPER

Krzyżówka nr 45

POZIOMO: 3. Przedmiot, obiekt do którego się mierzy, 7. Ruchoma rogatka na przejeździe kolejowym, 8. Owoc, 9. Napój alkoholowy, 10. Zamknięta grupa społeczna, 12. Wulkan na Sycylii, 16. Tytuł rozdziału, zwłaszcza w księdze ustaw, 18. Kałuża, bagno, 19. Dolny, szeroki brzeg kapelusza, 20. Rodzaj bufetu, miejsce sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby dla żołnierzy, 23. Zwierzę bezkręgowe posiadające 3 pary nóg, 24. Arbuz, 27. Marka polskich samochodów ciężarowych, 30. Zwierzę wyróżniające się bielą owłosienia lub wybitnie jasną skórą i czerwonymi oczami, 31. Rzeka w Afryce, 32. Jedna z faz Księżyca.

PIONOWO: 1. Szeroka, wysadzana drzewami ulica spacerowa, 2. Prawy dopływ Wisły, 3. Kwiat ogrodowy, 4. Zapis w testamencie, 5. Ciężka praca, mozół, 6. Ornament w kształcie stylizowanej róży, 11. Miasto portowe nad Wołgą, 13. Rzemienie służące do przytraczania jakichś rzeczy, 14. Znak zodiaku, 15. Osłona urządzenia, zabezpieczająca ją przed oddziaływaniem czynników zewnętrznych, 17. Miasto w Szwajcarii, 21. Sposób rozpoczęcia partii szachowej, 22. W poezji — większy ustęp rytmicznie i treściowo tworzący pewną całość, 25. Pierwiastek chemiczny 26. Zachowuje kształt formy, 28. Cecha, oznaka zewnętrzna, 29. Atak szału, zdarzający się wśród ludności indonezyjskiej.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 45".

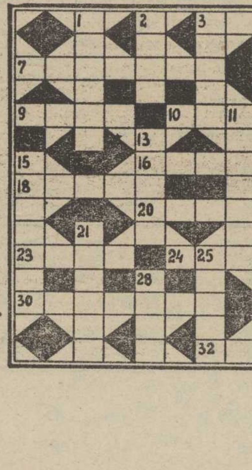

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 42

POZIOMO: masyw, misterium, lokator, fenomen, Polinezja, gnat, pewnik, mentor, racuch, rybałt, tynf, filologia, androny, Olivier, promenada, Miami.

PIONOWO: szkło, Witkiewicz, marzenie, Etna, immunitet, monit, kadr, metabolizm, pachnidło, reda, sykomora, tramp, Ibiza, pole.

NAGRODY książkowe wylosowali: J. Rychter — Czarne, ul. 27 Lutego 1, W.E. Radlińska — Szczecin, ul. Kaliny 35/9 i I. Filipiak — Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 4/5.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 43

POZIOMO: bestseller, batuta, brom, frytki, płonica, molo, niob, szpicruta, ortopedia, ikra, funt, kolumna, raptus, sito, giełda, Grenlandia

PIONOWO: gawra, pustaki, babimór, tempo, euforia, rufa, inbred, Asjut, nagan, Popiel, udo, akt, trzmiel, ostroga, ekspres, fason, burda, kręg.

NAGRODY książkowe wylosowali: B. Koziarek — Szczecin, al. Wyzwolenia 37/4, R. Kwaśniewski — Szczecin, ul. Floriana Szarego 1a/10 i A. Krawczyk — Szczecin, ul. Staromiejska 1/7

Nagrody do odebrania w redakcji — III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

JANUSZ A. ZAJDEL

CYLINDER van Troffa

90

— Dzień dobry — odpowiedziałem. — Od Harveya. Wróciłem z Dzety. Wyruszyliśmy w dwutysięcznym czterdziestym drugim.

— Ho, ho! Ładny kawałek czasu... Wszyscy myśleli, że... No, że nie wrócicie... A potem... Potem już nie miał kto zajmować się Kosmosem. Dość było własnych kłopotów. Ale pogadamy sobie później. Teraz słuchaj. Jestem blisko, ale nie chcę łazić po ulicy. Masz jakąś broń?

— Mam porażacz.

— Znakomicie. Wyjdź ostrożnie na ulicę. Spojrzyj w prawo. Po drugiej stronie zobaczysz duży budynek, z magazynem obuwia na parterze. Wejdź do tego magazynu. W głębi, za regałami, zobaczysz drzwi windy towarowej. Wyjadę do ciebie tą windą. Za pięć minut. Gdyby cię ktoś do drodze zaczepiał, wal z porażacza, bez ostrzeżenia. Nie daj się tylko zaskoczyć od tyłu. Masz gwiazdę, nie powinni cię atakować. Gnyple boją się kosmaków.

— Dobrze. Zaraz tam będę, docencie — powiedziałem.

— Nie musisz mnie tytułować! — zaśmiał się. — To słowo oznacza teraz coś innego, niż w twoim XXI wieku.

Wyszedłem na korytarz i zjechałem windą na dół. W sieni przy drzwiach wyjściowych stali tyłem do mnie dwaj krótko ostrzyżeni chłopcy.

— Zgwalać, fule! — powiedziałem groźnie. Spojrzeli równocześnie w moją stronę. Jeden, znanym mi ruchem sięgnął w zanadrze... Nie zdążył już wyjąć stamtąd ręki. Upadł, trafiony słabym impulsem z porażacza. Drugi rzucił się do drzwi i uciekł, krzycząc coś głośno. Przeszedłem w poprzek ulicy, odprowadzony spojrzeniami kilku innych, czujnie skrytych pod ścianami i bez przeszkód dotarłem do magazynu obuwia. W otwartych drzwiach windy stał mój rozmówca z wideofonu.

— Wchodź — powiedział, zapraszając gestem.

Przyjrzałem mu się. Przez pierś miał przewieszoną jakąś ogromną armatę — chyba miotacz laserowy. Winda drgnęła i ruszyła w dół.

91

— Musimy dobrze uważać, żeby nam ta hołota nie właziła na dolne poziomy — powiedział gdy wysiedliśmy. — Z przyjemnością dobraliby się do tego wszystkiego. Nam też by nie dali spokoju... Prowadził mnie krętym korytarzykiem, otwierał jedne po drugich wąskie drzwiczki, potem jeszcze raz zjeżdżaliśmy windą. Przestronnym tunelem dotarliśmy do wielkiej, słabo oświetlonej hali pełnej pracujących maszyn. Za nią było znów kilka przejść, zeszliśmy schodami o parę pięter w dół, mijając podesty, z których rozchodziły się brudne i ciemne przejścia w głąb podziemnej budowli. Mój przewodnik objaśniał, przyświecając reflektorem.

— Jesteśmy w drugiej warstwie, trzydzieści metrów nad poziomem gruntu. Niżej jest miasto, które znałeś z twoich czasów. Zresztą, i tutaj, i jeszcze wyżej, wystają stare budowle, z dwudziestego i z dwudziestego pierwszego. Pierwszy strop przeciął je w połowie, albo, te wyższe, w jednej trzeciej wysokości. Cała kubatura jest zalana krazolitem, ale klatki schodowe i szyby wind są drożne, przynajmniej w niektórych. Dzięki temu, jest dostęp do wszystkich warstw, aż po naturalny grunt. Niestety, nie w każdym miejscu. Tam, gdzie strop położono powyżej budynków pierwszej warstwy, nie da się tak prosto zejść. Stare ulice są poprzegradzane litymi podporami stropu i tylko odcinkami dostępne. Ale tam i tak nie ma po co chodzić. Wytwórnie są w trzeciej warstwie, inżynieria miejska — w drugiej; na poziomie gruntu została tylko kanalizacja, kolej w wydzielonych tunelach i rezerwowe siłownie, nie używane zresztą.

Rozgadał się, objaśniając mijane obiekty. Widać czuł się, jak u siebie, w tych mrocznych zakamarkach.

— No, to jesteśmy na miejscu — powiedział. — Sam byś pewnie nie trafił.

Stanęliśmy przed betonowym blokiem, zamykającym tunel, którym tu przyszliśmy. Mój przewodnik dotknął ręką ściany. Gdzieś nad nami zaskrzeczał głośnik.

— Ile jest siedem razy osiem? — zabrzmiał tubalny głos z wysoka.

„Docent" spojrzał na mnie z uśmiechem.

— Aby dostać się do Hadesu, trzeba mieć obola. Pięćdziesiąt sześć! — odburknął w górę i ściana rozstąpiła się przed nami, ukazując oświetlone wnętrze.

— Uważaj, nie potknij się!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zakłady Olimpijskie
15 listopada br.

Losowanie 6 liczb z 49. Opłata za 3 zakłady wypełnione na jednym kuponie — 20 złotych.

Bezpłatne kupony wydają kolektury Toto. Wysokie wygrane. Każdy opłacony i złożony na te zakłady kupon bierze udział w losowaniu nagród specjalnych:

- **15 samochodów Fiat 126 p**
- **100 jednoosobowych 10-dniowych wycieczek do ZSRR w 1980 roku w czasie trwania Igrzysk Olimpijskich.**

Wszystkie kolektury już przyjmują Zakłady Olimpijskie. Terminy zakończenia przyjmowania podane są na wywieszkach w kolekturach PPTS i pocztowych.

P.P. Totalizator Sportowy O/W w Szczecinie.

4037-K

Uwaga! Działkowicze

PZU

poleca ubezpieczenia od ognia i kradzieży domków i altanek oraz mienia ruchomego znajdującego się w tych domkach.

Zawierając to ubezpieczenie każdy działkowicz zapewnia sobie ochronę ubezpieczeniową swego domku czy altanki od ognia, huraganu, deszczu nawalnego, gradu.

Ponadto mienie znajdujące się w tych domkach objęte jest odpowiedzialnością za szkody kradzieżowe z włamaniem.

Informację o warunkach ubezpieczenia oraz ubezpieczenia zawierają inspektoraty PZU, pośrednicy ubezpieczeniowi oraz Zarządy Ogródków Działkowych.

4039-K

Pracownicy poszukiwani

BIURO PROJEKTÓW
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
w Szczecinie, ul. Dworcowa 19

zatrudni projektantów, asystentów i kreślarzy branży:

- **architektura,**
- **konstrukcja budowlana,**
- **instalacje sanitarne i ochrona środowiska,**
- **budownictwo wodne,**
- **budowa dróg, komunikacja, inżynieria ruchu oraz specjalistę d/s ETO.**

U projektantów pożądana znajomość języka angielskiego. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w biurach projektów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr BPBK Szczecin, ul. Dworcowa 19, pok. 120, tel. 360-21, wew. 120.

4040-K

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE"

zatrudnią natychmiast:

- **ślusarzy-konserwatorów urządzeń dźwignicowych,**
- **mechaników-konserwatorów żurawi samojezdnych,**
- **konserwatorów dźwigów towarowych i osobowych,**
- **magazyniera.**

Zainteresowani winni zgłaszać się do Wydziału Kadr, pokój 26.

Dojazd do zakładu autobusem WPKM nr 101 z placu Hołdu Pruskiego ze Szczecina.

3971-K

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO,
ul. Golisza 10 — 71-682 Szczecin

zatrudni pilnie

następujących pracowników:

- **kierowców samochodowych z kat. „C" oraz z kat. „B", posiadających praktykę i kierowcę ciągnika „Ursus",**
- **ładowaczy-spedytorów**
- **mechaników samochodowych**
- **dyspozytorów**
- **kontrolerów technicznych**
- **inspektora-zaopatrzeniowca w części samochodowe.**

Przedsiębiorstwo posiada dobre warunki socjalno-bytowe. Dowóz pracowników do pracy autokarami zakładowymi.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Szczegółowe informacje pod tel. nr 22-32-21, wewn. 148 lub 149. 4038-K

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI
GALANTERYJNO-
ODZIEŻOWEJ

„PROGAL"

Zakład Filialny w Szczecinie,
ul. Plantowa 1

zatrudni w systemie pracy nakładczej (chałupniczej) — niżej wymienionych pracowników w następujących oddziałach produkcyjnych:

szwaczki dziewiarki

Szczecin, ul. Plantowa 1
Goleniów, ul. Jedności Narodowej 17
Pyrzyce, ul. Bogusława 14
Łobez, ul. Bieruta 17
Trzebiatów, ul. Wojska Polskiego 67
Chojna, ul. Jagiełły 3

oraz

szwaczki

Świnoujście, pl. Słowiański 2
Międzyzdroje, ul. Wojska Polskiego 1

dziewiarki

Choszczno, ul. Wolności 39.

4036-K

PRACA

MURARZA z pomocnikiem do zakończenia budowy domku poszukuję. Tel. 459-83, od g. 10—13. 20462-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem, tel. 764-31. 20354-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym domu, tel. 61-35-11 (Podjuchy). 20361-G

POTRZEBNA zaraz fryzjerka damska — Zakład Fryzjerski, damski, Szczecin, ul. Pocztowa 26. 20465-G

KUPNO

TAKSOMETR — kupię. Tel. 22-95-68. 20586-G

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ bliźniaka w rozwojowej dzielnicy Szczecina — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20573.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 28, czynne w godz. 8—17, tel. 366-96 (TV czarno-biała), tel. 359-53 (TV kolorowa). Gwarancja 6 miesięcy. 3374-K

POGOTOWIE telewizyjne, 351-06. 18875-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 309-27. 17653-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 30-904. 19423-G

POGOTOWIE telewizyjne, telewizory kolorowe, tel. 22-63-96. 19930-G

POGOTOWIE telewizyjne. Stryja, 705-58. 20561-G

WYGŁUSZANIE drzwi wejściowych, uszczelnianie okien, tel. 22-50-60. Zgłoszenia rejestruje automat. 20509-G

NAPRAWA kalkulatorów, Noakowskiego 27, Tel. 341-56. 20389-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie, tel. 384-68. 20567-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania superkomfortowego, całkowicie wyposażonego z telefonem (minimum 2 pokoje). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20562.

POSZUKUJĘ zaraz kawalerki nieumeblowanej, nowe budownictwo, najchętniej w śródmieściu, na okres od 1—2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20470.

MIESZKANIE własnościowe M-2 lub M-1 — kupię. Tel. 33-866. 20653-G

KAWALERKĘ lub M-2 — kupię. Tel. 891-85. 20407-G

SPRZEDAŻ

FIATA 131 — sprzedam, Tel. 707-25. 20572-G

NOWEGO Fiata 126 p — sprzedam. Tel. 780-63. 20627-G

FIATA 126 p (1978) oraz Wartburga 312 Coune (1961) — sprzedam. Wielkopolska 33, garaż w podwórzu od 9—17. 20626-G

FIATA 126 — 3 p (1976) — sprzedam. Tel. 821-536. 20455-G

FIATA 126 p (rok prod. 1978) — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20668.

WARTBURGA 353 (1974) — sprzedam. Mickiewicza 10/9, po 16. 20478-G

WARTBURGA 353W — sprzedam, ul. Śląska 42/5. 20226-G

ŻUKA skrzyniowego — sprzedam. Radomska 34. 20327-G

VW 1300, w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na Fiata 126 p. Wiadomość Szczecin, Odzieżowa 21/2. 20517-G

TRABANTA (1972), nowy silnik — sprzedam, Szczecin-Dąbie, Ustki 10/7. 20245-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Tel. 23-11-40. 20289-G

VOLKSWAGENA 1200/1300 — sprzedam. Oglądać parking. Felczaka. 20296-G

FIATA 1500, fińskiego — sprzedam. Tel. 705-60. 20328-G

6-TYGODNIOWE owczarki alzackie — sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Jaracza 1a/3. 20660-G

RATLERKI — sprzedam. Ściegiennego 66/11. 20344-G

OWCZARKI niemieckie szczenięta rodowodowe — sprzedam. Szczecin, ul. Czereśniowa 28. 20326-G

PUDELKI czarne — sprzedam. Tel. 779-66. 20474-G

TAPCZAN-PÓŁKĘ — sprzedam. Tel. 22-80-29. 20650-G

TAPCZANY jednoosobowe — dwa, szafę dwudrzwiową i 4 fotelki — sprzedam. Tel. 22-41-16. 20468-G

SMAŻALNIĘ — sprzedam. Tel. 759-49. 20652-G

ZESTAW radiowy stereo oraz magnetofon samochodowy „Clarion" sprzedam. Tel. 43-654. 20547-G

SZAFĘ, małą suknienkę ślubną, kożuch biały (nowy) — sprzedam. Tel. 22-48-31. 20351-G

GARAŻ blaszany przy al. Wyzwolenia — Kołłątaja — sprzedam. Tel. 22-78-67. 20633-G

MAGIEL elektryczny — sprzedam, Międzyzdroje, tel. 303-09. 20221-G

ALBUM (16 płyt) Z. Piaff i kalkulator wielodziałalnościowy — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20668.

SKÓRKI z nutrii na futro sprzedam. Wiejska 34. 20669-G

KOŻUCH damski wysokiej jakości sprzedam. Tel. 752-54. 20230-G

KOŻUCH męski, zegarek szwajcarski, szafę — sprzedam. Łukasińskiego 8. 20657-G

ZGUBY

3.XI.78 — zgubiono biały futrzany dywan. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość tel 35-829. 20479-G

GARAŻ przy ulicy Mickiewicza róg Brzozowskiego, zamienię na garaż w okolicy ul. Gotyckiego. Tel. 22-34-86. 20383-G

POSZUKUJĘ garażu na Pogodnie okolica ul. Wyszkiewicza, tel. 22-16-03, po 16. 20508-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój nieumeblowany małżeństwu — ul. Olsztyńska 14. 20231-K

BIELSKO-BIAŁA! Mieszkanie spółdzielcze M-4, zamienię na podobne lub inne w Szczecinie. Lucjan Zacharczuk, Bielsko-Biała, ul. Podgórze 14/7. 4032-K

KOMFORTOWY pokój — do wynajęcia, tel. 22-40-73, dzwonić po 15. 20428-G

DO wynajęcia pokój dwuosobowy. Zawadzkiego 19/36. 20568-G

OFICER PMH poszukuje umeblowanego samodzielnego pokoju lub kawalerki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20343.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 437-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 334-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-3

Afery: amerykańska mafia i szwajcarskie banki

FATUM DON ALBERTA

SZWAJCARSKA tajemnica bankowa stanowi ochronę dla obcokrajowców tylko w sytuacji, w której popełnione przez właściciela szwajcarskiego konta przestępstwa, nie podlegają karze w samej Szwajcarii. Na przykład machinacje podatkowe nie są w Szwajcarii karalne. Zagranica może jednak liczyć na szwajcarską pomoc prawną i na informacje bankowe, jeśli właściciel konta dopuścił się przestępstwa, karalnego również w Szwajcarii: np. handlował narkotykami.

Dzięki amerykańsko-szwajcarskiemu układowi o pomocy prawnej i uregulowaniu sprawy dokumentów w sprawach przestępstw kryminalnych, potężny syndykat handlarzy narkotyków wpadł ostatnio w ręce policji. Pisze o tym Heinz Heimer w artykule pod tytułem „Fatum don Alberta" na łamach szwajcarskiego tygodnika DIE WELT WOCHE (numer 39). Oto streszczenie artykułu:

SZWAJCARIA jako miejsce deponowania pieniędzy, stała się zbyt niebezpieczna dla międzynarodowego handlu narkotykami. Amerykańscy urzędnicy śledzący sprawy narkotyków, amerykańscy prokuratorzy i sędziowie głośno chwalą gotowość pomocy okazywaną przez szwajcarskie instytucje i sądy.

Przełom nastąpił w związku ze sprawą Alberto Sicilia-Falcon. Jeszcze przed ratyfikacją układu o pomocy prawnej, Szwajcaria udzieliła tak szybkiego i skutecznego poparcia wysiłkom federalnego sędziego Charlesa Joinera, że umożliwiła rozbicie jednej z największych i najniebezpieczniejszych organizacji szmuglujących narkotyki.

— **Sąd w Zurychu przekazał nam drogą dyplomatyczną gruby pakiet akt** — wyjaśnia prokurator Peter Rosen w Detroit. **Gdy główny oskarżony w odbywającym się tu procesie, Roger Fry, zobaczył w naszych rękach dane dotyczące jego konta w szwajcarskim banku, zrezygnował z dalszej obrony i przyznał się do winy.**

Fry kierował amerykańską siatką rozdziału narkotyków, należącą do mieszkającego w San Diego, a także w pobliskim meksykańskim mieście granicznym Tijuana, kubańskiego emigranta, Alberto Sicilia-Falcona.

Sędziowie i prokuratorzy podkreślają, że „niektórzy amerykańscy urzędnicy wymiaru sprawiedliwości powinni brać przykład ze sprawnego i szybkiego działania Szwajcarów. Otrzymanie pomocy prawnej z wielu amerykańskich stanów trwa często o wiele dłużej". Amerykańscy sędziowie, korzystając z dyplomatycznej okrężnej drogi poprzez Waszyngton i Berno, zostali obsłużeni w ciągu niespełna 6 tygodni.

Prokurator William Bower oskarżył 39 członków organizacji Alberto Sicilia-Falcona w sądzie w San Diego. — **„To był wielki biznes. Przeciętnie sprzedawano tygodniowo narkotyki za wiele milionów dolarów. Bez dokumentacji szwajcarskiej, szczególnie zaś bez wyciągów z kont, wewnętrzne powiązania byłoby bardzo trudno wykryć".**

Sicilia-Falcon i jego wspólnicy, w ciągu dwóch lat zarobili na handlu narkotykami prawie 25 mln dolarów, które przekazali do Szwajcarii. Pieniądze były przesyłane bankom o światowej renomie. Transakcji dokonywano za pośrednictwem banków amerykańskich. Alberto Sicilia-Falcon i jego najbliżsi współpracownicy zachowywali się jak znakomici managerzy. Posługiwali się licznymi fikcyjnymi nazwami firm, drukowanych na papierze do urzędowej korespondencji. Banki amerykańskie były mimo własnej woli pośrednikami między mafią Alberto Sicilia-Falcona, a bankami szwajcarskimi.

HANDEL narkotykami prowadzony był na bazie gotówkowej. Człowiek, który przyjmował narkotyki w Los Angeles, San Francisco czy gdzie indziej — płacił za towar gotówką. Bałby się wystawić czek, ponieważ realizacja czeku byłaby jednocześnie korzystaniem z bankowego pośrednictwa i urzędnik bankowy mógłby stać się świadkiem przestępstwa. Poza tym handlarz narkotykami nie przyjmuje czeków, ponieważ nie ma pewności, czy mają one pokrycie.

Hurtownicy nie płacą przy odbiorze towaru. Jednocześnie z odbiorem towaru wpłacają pieniądze w jakimś innym miejscu, co zmniejsza ryzyko. Jeśli policja szykuje obławę, to może znaleźć albo narkotyki, albo pieniądze, nie zaś jedno i drugie.

Kto zmienia ponad dziesięć tys. dolarów w gotówce na inne banknoty w jakimkolwiek banku, ten musi zgodnie z zarządzeniem bankowym z roku 1970 zostać zgłoszony instytucji podatkowej, współpracującej ściśle z instytucją zwalczającą handel narkotykami. Niedawno skazany został kierownik filii Chemical Bank w Nowym Jorku, ponieważ zmienił przedstawicielom mafii wiele milionów dolarów i nie zameldował o tym urzędowi podatkowemu.

ALBERTO znalazł lepszy sposób. Jego kurierzy wielokrotnie w ciągu dnia przekraczają granicę meksykańską na odcinku El Paso (Texas)—Ciudad. Trzeba tylko przejść tu przez most nad Rio Grande. Kurierzy przechodzą przez most z pakunkami w których mieści się do 250 tys. dolarów. Trzeba pamiętać, że wpływy za narkotyki płacone są w 10-, 20- i 50-dolarówkach. Studolarówki są rzadszym banknotem. Tygodniowy „utarg" może ważyć 80 do 100 kilogramów.

Teoretycznie, każdy kto ma przy sobie ponad 5 tys. dolarów, musi przy przejściu przez granicę wypełnić odpowiedni formularz celny. Jeśli jednak kurier mafii nie zostaje wskazany palcem przez śledzącego go człowieka, celnicy nie mają w praktyce żadnej możliwości kontroli.

Na meksykańskim obszarze granicznym obcy i swoi płacą wyłącznie w dolarach amerykańskich. Dlatego też lokalne banki stale pobierają od swych klientów: właścicieli hoteli, restauracji, sklepów z pamiątkami czy domów publicznych — banknoty dolarowe w mniejszej lub większej ilości. Meksykański bank w Tijuana może przesyłać wielkie kwoty dolarów na teren USA, a jednocześnie nie podlega żadnej amerykańskiej kontroli.

Wprowadzenie obowiązku meldowania transportu dolarów z meksykańskiego banku na terenie USA, obciążyłoby banki amerykańskie ogromną pracą i ogromnymi kosztami. Każdy przekaz pieniędzy z Meksyku do USA musiałby być księgowany i badany, do czego trzeba by zatrudnić tysiące pracowników.

MAFIA przez długi czas korzystała z „udogodnień" szmuglując przez granicę dolarowe wpływy ze sprzedaży haszyszu i opium do Meksyku, tam przekazując dolary do banku, który bez żadnych trudności transportował pieniądze do Stanów Zjednoczonych. Zarobki członków mafii wędrowały w ten sposób do szanowanych amerykańskich banków, które na zlecenia różnych fikcyjnych firm, przesyłały dolary do banków szwajcarskich.

Przez długi czas Alberto Sicilia-Falcon i jego gangsterscy wspólnicy czuli się bezpiecznie, wierzyli bowiem w pełną tajemnicę swoich kont w szwajcarskich bankach. Amerykańsko-szwajcarski układ o pomocy prawnej, a także fakt, iż banki szwajcarskie nie zdradzają tajemnic swych klientów tylko wówczas, gdy popełniane przez nich czyny nie są karalne w myśl szwajcarskiego ustawodawstwa — wszystko to stało się nieszczęsnym fatum dla wielkiego międzynarodowego gangu.

Tajemniczy pan Hua

W ODRÓŻNIENIU od innych krajów świata w Chinach osoby najwyższych rangą działaczy państwowych i partyjnych są owiane mgłą tajemnicy. Do dzisiejszego też dnia wielu ekspertów trudzi się nad zestawieniem wszystkich faktów dotyczących np. biografii i kariery Hua Kuo-fenga. Artykuł hongkongskiego czasopisma „CZENMING", który omawia na łamach szwajcarskiego tygodnika „DIE WELTWOCHE" Jay Mathews, świadczy o tym jak wiele jest jeszcze w tym przedmiocie niewiadomych, łącznie z samym... nazwiskiem.

CHIŃSCY przywódcy bardzo niechętnie poruszają takie tematy, jak pochodzenie czy życie osobiste — stwierdza na wstępie Mathews. Muszą jednak liczyć się z tym, że będą o tym mówić inni, przy czym często wiele kłopotów przysparza w takich przypadkach odróżnienie prawdy od fantazji, póki sam zainteresowany zachowuje milczenie. W artykule zamieszczonym na łamach chińskiego czasopisma „CZENMING", niejaki Czung Fei twierdzi np., że obecny przewodniczący KC KPCh i premier ChRL Hua Kuo-feng wcale się tak w rzeczywistości nie nazywa, a jego pierwotne nazwisko brzmi Su Czu. Na dowód prawdziwości swych twierdzeń autor przytacza fakt, że dzieci przewodniczącego noszą nazwisko Su, przy czym znikoma liczba osób orientuje się, że są one spokrewnione z przewodniczącym. Żona przewodniczącego nosi nazwisko Czan, a imię — Ży-cz'un, lecz w tym nie ma już nic dziwnego, bowiem większość chińskich kobiet zachowuje po ślubie nazwisko panieńskie. Pochodzi ona — podobnie jak jej mąż — z prow. Szansi, a pracuje w centrali handlu zagranicznego.

Czung Fei zwraca uwagę na to, że jej nazwisko pojawiło się na liście 213 członkiń prezydium konferencji Ogólnochińskiej Ligi Kobiet. Zagraniczni eksperci potwierdzają, że nazwisko to ukazało się po raz pierwszy. Wydaje się, że Hua Kuo-feng pragnie trzymać swą małżonkę z dala od „wielkiego świata", aby nie nasuwać nikomu porównań z Mao Tse-tungiem i Ciang Cing. Tym niemniej inni przywódcy chińscy pojawiają się już publicznie w towarzystwie swych żon (np. Teng Siao-ping, któremu w podróży do Japonii towarzyszyła jego małżonka, pani Czuo Lin).

CZUNG FEI nie wspomina nic na temat dziecięcych i młodzieńczych lat życia Hua, potęgując jeszcze atmosferę tajemnicy. Twierdzi on natomiast, że jeszcze w okresie II wojny światowej poznał osobiście obecnego przewodniczącego KC KPCh. Podobno w okresie uczestnictwa w ruchu oporu przeciwko wojskom japońskim i kuomintangowskim Hua wybrał dla siebie pseudonim, składający się z trzech sylab (a na piśmie — trzech znaków), wchodzących w skład pełnego brzmienia nazwy „chińska awangarda oporu przeciwko Japonii i ratowania kraju" (Czunghua K'angży Ciuhuo Sienfengtuej).

NIECO więcej ma Czung Fei do powiedzenia na temat potomstwa Hua Kuo-fenga (czy też Su Czu). Przewodniczący ma podobno czworo dzieci, z których tylko o jednym — córce Su Siao-li — wspominano publicznie. Gdy Siao-li ukończyła szkołę średnią, to dobrowolnie zgłosiła się do pracy na wsi. Prasa oficjalna pisała o tym w ub. roku, zamieszczając relację z udziału przewodniczącego Hua w zebraniu rodzicielskim w tej szkole. Dzienniki pisały wówczas, iż Siao-li wywarła swą postawą tak wielkie wrażenie na chłopach, że wkrótce rekomendowali oni ją na studia w jednej z wyższych szkół rolniczych. Była ona prawdopodobnie jedną z ostatnich osób, które przyjęto na studia w oparciu o te zasady, to znaczy bez egzaminu wstępnego. Natomiast jej brat, który musiał już te egzaminy zdawać po prostu je „oblał". Gdy zapytano przewodniczącego, czy nie życzyłby sobie, aby dla jego syna uczyniono wyjątek, Hua stanowczo zaprzeczył: „Niech się więcej uczy i jeszcze raz spróbuje".

TREŚĆ artykułu Czung Feia nie została przez oficjalne czynniki pekińskie ani potwierdzona, ani zdementowana. Natomiast przedstawiciele prasy chińskiej w Hongkongu, utrzymujący bardzo dobre kontakty z Pekinem i posiadający z reguły ugruntowane, sprawdzone i dość dokładne informacje uważają, że wiadomości te są autentyczne. Sam autor zresztą pisze, że dobrze zna Hua i jego żonę, bowiem przez 8 lat pracował bezpośrednio pod jego kierownictwem.

Uśmiechnij się

— *Puls pański bije nieregularnie. Czy pan pije?*
— *Tak, ale bardzo regularnie.*

BEZ SŁÓW

— *Cicho tam!*

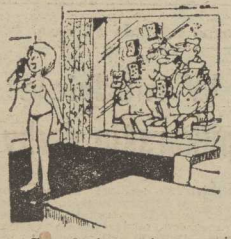

— *Gratulacje panie prezesie, wasi ludzie od czyszczenia okien starają się jak mogą!*

— *Najtrudniejszą rzeczą będzie powiedzieć mu, że to wszystkie jego...*

— *Wielkie rzeczy! Weź dziecko na kolana i siadaj!*

Rys. A. Derwich

PIŁKARZE ręczni zakończyli już rozgrywki o mistrzostwo I ligi rundy jesiennej jednak nie przerwali treningów. Toczą się bowiem boje o Puchar Polski. Dziś w Szczecinie rozpoczyna się turniej z udziałem: Wybrzeża Gdańsk, AZS Gorzów, Pogoni Szczecin.

NA ZDJĘCIU: fragment ostatniego meczu rundy jesiennej Anilana Pogoń, który wygrali szczecinianie. Rzut wykonuje reprezentant Polski Bissinger. W głębi zawodnicy Pogoni Krzysztof i Piotr Cieśla oraz Mańkowski.

(Foto: CAF—Zbraniecki)

Sprawa nie tylko Turowskiego

Jak to z tym porwaniem było?

LOTEM błyskawicy obiegła wieść, że z Bydgoszczy porwano dwóch piłkarzy. Cała prasa sportowa, a także niesportowa, pisze o nowej „aferze", o kaperownictwie. Jednym z „porwanych" zawodników jest 17-letni wychowanek bydgoskiej Polonii, Janusz Turowski, którego „wykradła" z Zawiszy (?) szczecińska Pogoń.

OCZYWIŚCIE przy uprowadzeniach muszą być tajni emisariusze, samochody, do których siłą wsadza się porwanych itp. Wszystko to występuje w różnych informacjach. Piszący puścili wodze fantazji, szczególnie ci z Bydgoszczy. Niestety, Bydgoszcz jak dotychczas jest najpewniejszym źródłem informacji, i na nią powołują się gazety centralne cytując obszerne fragmenty „kryminałów".

Odstąpiliśmy od ogólnie przyjętych w tej sprawie zasad i postanowiliśmy dotrzeć do prawdziwego źródła, a więc do „porwanych". Okazuje się, że Janusz Turowski „siłą uprowadzony z lotniska w Warszawie", jak na porwanego czuje się znakomicie. Chodzi do szkoły (przyzakładowej ZPS, jest uczniem III klasy), trenuje w Pogoni, korzysta z pełnej swobody, nikt go nie pilnuje. Państwo Turowscy (rodzice Janusza) mieszkają w Szczecinie, na razie mają mieszkanie zastępcze. Spotkałem ich w siedzibie Pogoni, przyszli podzielić się informacją, że otrzymali zawiadomienie o przydziale mieszkania. Regina Turowska przyniosła plik gazet.

— CO tu wypisują, aż wstyd czytać — mówi.

— Piszą — wtrąca Franciszek Turowski — że Janusza porwano z lotniska w Warszawie, że przyjechał po niego samochód z rejestracją szczecińską. Faktycznie w tym czasie byliśmy już w Szczecinie. Janusz przyjechał jednak nie do nas do Szczecina, a do Bydgoszczy, i nie samochodem a pociągiem. Załatwiał bowiem sprawy przeniesienia do szkoły...

Pytam: jak to się stało, że zdecydowaliście się państwo przenieść do Szczecina?

— Wie pan — mówi p. Regina — do naszego domu, do Bydgoszczy, przyjeżdżali wysłannicy różnych klubów. Byli z Inowrocławia, z Łodzi, chyba z ŁKS, z jakiejś Stali, z Pogoni. A ci z Gorzowa to byli na wet kilka razy. Każdy z nich chciał, by Janusz przeniósł się do ich klubu. Jak tu pusić w świat 17-letniego chłopca?

— Pogoń — wtrąca p. Franciszek — rozmawiała z nami, jako z rodzicami, także i o szkole. A gdy powiedzieliśmy, że jest za młody by sam wyjechał, zaproponowali abyśmy przenieśli się do Szczecina. To nam bardzo odpowiadało. Mieliśmy ciężkie warunki mieszkaniowe — dwie rodziny, 7 osób, w dwupokojowym mieszkaniu. Ponad to Janusz chciał grać w Pogoni.

— W sierpniu syn napisał pismo o przejście do Pogoni — mówi p. Turowska. Wyraziliśmy na to zgodę. Na początku września, w niedzielę, pojechałam z mężem do Szczecina. Miasto nam się spodobało. Postanowiliśmy tu zamieszkać.

— Po tej decyzji syn państwa podpisał zgłoszenie do Zawiszy?

— Tak, mówi p. Turowska, ale my o tym nie wiedzieliśmy. Jak w Bydgoszczy dowiedziano się, że Janusz chce wyjechać do Szczecina, to skłonili go, by podpisał deklarację do Zawiszy. Działacze tego klubu byli później nawet u nas w domu. Obiecywali, że otrzymamy nowe mieszkanie. Minęło kilkanaście dni i nic nie załatwili. Syn wówczas powiedział jedniemy do Szczecina... Nie przenieśliśmy się nagle. Załatwialiśmy przecież formalności z pracą. Oboje przenieśliśmy się za zgodą zakładów, w których pracowaliśmy w Bydgoszczy. Nikt nas nie porywał, nikt nie porywał naszego syna. Przyjechaliśmy dobrowolnie.

TYLE rodzice młodego piłkarza. Sprawa J. Turowskiego nie została jeszcze zakończona. W MKS Pogoń jest już gruba teczka z dokumentami. Myślę, że podobna jest w Zawiszy, który przez kilka dni był macierzystym klubem J. Turowskiego. W poniedziałek w Warszawie odbędzie się posiedzenie w PZPN, na którym prawdopodobnie zapadną ostateczne decyzje.

Tadeusz REK

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 17 — **hala WOSTiW przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej mężczyzn w ramach Pucharu Polski, Pogoń — Wybrzeże Gdańsk.

SOBOTA

Godz. 10 — **stadion przy ul. Kordeckiego** — mistrzostwa Polski Politechnik w piłce nożnej, Szczecin—Lublin, Rzeszów—Gdańsk.

Godz. 15.30 — **hala WOSTiW przy ul. Narutowicza** — okręgowe rozgrywki w piłce ręcznej juniorek i juniorów, Dąbie—Pomorzanin Nowogard, Kusy — Stal Stocznia, Pogoń — Juvenia.

Godz. 17 — **hala WDS** — mecz kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni—Ogniwo.

Godz. 18 — **pływalnia WDS** — klasyfikacyjne zawody pływackie dzieci.

Godz. 19 — **hala WOSTiW przy ul Narutowicza** — mecz piłki ręcznej mężczyzn w ramach Pucharu Polski, Wybrzeże—AZS Gorzów.

Godz. 19 — **sala SP 30 przy ul. Dunikowskiego** — mecz piłki siatkowej kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej MKS Szczecin—Ogniwo Szczecin.

Godz. 20 — **hala WDS** — mecz piłki siatkowej mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Stal Stocznia — WZGS Sulęcin.

STARGARD

Godz. 18 — **sala SP 1 przy ul. Popiela** — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo strefy, Spójnia — Zagłębie Konin.

NIEDZIELA

Godz. 10 — **hala WDS** — rewanżowe spotkanie w piłce koszykowej kobiet o mistrzostwo II ligi, Czarni—Ogniwo.

Godz. 10 — **stadion w Lasku Arkońskim** — międzynarodowy przełajowy wyścig kolarski o Grand Prix Szczecina.

Godz. 10 — **tor kartingowy przy al. Wojska Polskiego** — V eliminacja samochodowych mistrzostw Automobilklubu Szczecińskiego.

Godz. 10 — **stadion przy ul. Kordeckiego** — d.c. mistrzostw Polski Politechnik w piłce nożej, Gdańsk—Lublin, Szczecin—Rzeszów.

Godz. 11 — **pływalnia WDS** — d.c. klasyfikacyjnych zawodów pływackich dzieci.

Godz. 11 — **stadion przy ul. Twardowskiego** — towarzyski mecz piłkarski Pogoń—Stal Stocznia.

Godz. 11 — **hala WOSTiW przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej mężczyzn w ramach Pucharu Polski, Pogoń — AZS Gorzów.

Godz. 11 — **sala SP 30 przy ul. Dunikowskiego** — rewanżowy mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, MKS Szczecin—Ogniwo Szczecin.

Godz. 13 — **hala WDS** — rewanżowy mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Stal Stocznia— WZGS Sulęcin.

Godz. 14 — **hala WOSTiW przy ul. Narutowicza** — okręgowe mistrzostwa w piłce ręcznej juniorek i juniorów, Stal Stocznia — Pogoń, Pomorzanin Nowogard — Juvenia Dąbie — Kusy.

STARGARD

Godz. 10.30 — **sala SP 1 przy ul. Popiela** — rewanżowy mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo strefy, Spójnia — Zagłębie Konin.

Pogoń wygrała z Hansą

W niedzielę piłkarskie derby

NIEGDYŚ derbami nazywaliśmy pojedynki między Pogonią a Arkonią. Zespoły te spotykały się nawet w meczach mistrzowskich ekstraklasy. Dzisiaj Stal Stocznia ma lepszą od Arkonii pozycję w III lidze, a więc ona ma prawo gry w „derbach" z Pogonią. Właśnie w niedzielę dojdzie do ciekawego spotkania towarzyskiego jedenastek Pogoni i Stali Stocznia.

Mecz ten rozegrany zostanie na stadionie przy ul. Twardowskiego a dochód przeznaczony będzie na budowę Pomnika Czynu Polaków. Oba zespoły zapowiadają wystąpienie w najsilniejszych składach. Początek o godz. 11.

STAŃCZAK ZDOBYŁ DWA GOLE

W ŚRODĘ piłkarze Pogoni przebywali w Rostocku, gdzie spotkali się z I-ligową Hansą. Wygrali szczecinianie 3:1 (2:1). Obie bramki zdobył Stańczak — pierwszą z akcji a drugą z karnego. Portowcy grali w podobnym zestawieniu jak w ostatnim ligowym meczu, jedynie bez Klasy.

W trakcie pobytu w Rostocku ustalono plan kontaktów na rok 1979. Na przełomie stycznia i lutego Hansa przyjedzie do Szczecina i rozegra dwa mecze. Później do Rostocku, na 3—4 dni, uda się kadra Pogoni. Oba kluby kontakty sportowe utrzymują już od wielu lat. (r)

FRANCJA — HISZPANIA 1:0

W PARYŻU w towarzyskim meczu piłkarskim Francja pokonała Hiszpanię 1:0.

TURNIEJ UEFA JUNIOROW

W ZWOLLE odbył się mecz eliminacyjny turnieju piłkarskiego juniorów UEFA, w którym Holandia pokonała Islandię 1:0.

Szczeciński szybownik

R. Szamkołowicz w kadrze narodowej

KOMISJA Szybowcowa Aeroklubu PRL, na niedawnym swym posiedzeniu, ustaliła skład kadry narodowej na rok przyszły. Znaleźli się w niej najlepsi polscy szybownicy, m. in. Adela Dankowska, Edward Makula, Franciszek Kępka i Julian Ziobro. Po raz pierwszy w historii Aeroklubu Szczecińskiego wśród najlepszych jest nasz pilot szybowcowy — **Romuald Szamkołowicz.** Gratulujemy. (jas)

Natalia Fibakówna

W UB. tygodniu, żona znanego tenisisty Wojciech Fibaka — p. Ewa Fibakowa urodziła drugą córeczkę. Dziecko waży 3800 g i otrzyma imię Natalia.

Na adres szczęśliwych rodziców napłynęło wiele serdecznych gratulacji.

Przełajowcy startują w Lasku Arkońskim

Kto zdobędzie Grand Prix Szczecina?

SZOSOWCY zakończyli już starty, na przełajowe trasy wyruszyli kolarze-crossowcy. Właśnie w niedzielę w Szczecinie gościć będziemy zawodników z kilku krajów ubiegających się o Grand Prix Szczecina. Wyścig ten rozgrywany jest jako jedna z imprez o Puchar „Dziennika Ludowego". W Szczecinie poznamy jego zdobywcę. Ponadto kolarze walczyć będą o puchary, ufundowane przez prezydenta Szczecina, WRZZ i naszą redakcję. Przypominamy, że przed przyjazdem do Szczecina przełajowcy rozgrywali zawody w Jeleniej Górze i w Gorzowie. Dziś czeka ich wyścig w Pile a w niedzielę w Szczecinie.

TRASA szczecińska jest bardzo atrakcyjna, tak dla widzów jak i zawodników. Prowadzi wzgórzami Lasku Arkońskiego i przez stadion im. Janusza Kusocińskiego (Arkonii) gdzie będzie meta. Przedtem (godz. 10) wystartują juniorzy do ogólnopolskiego wyścigu klasyfikacyjnego, a o godz. 11 rozpocznie się bieg główny.

* * *

DRUGI przełajowy wyścig kolarski o Grand Prix „Dziennika Ludowego" wygrał Jan Miroń przed Grzegorzem Jaroszewskim i Andrzejem Makowskim. Po dwóch wyścigach prowadzi Grzegorz Jaroszewski.

POKRÓTCE

ZWYCIĘSTWO WOJCIECHA FIBAKA

• WOJCIECH FIBAK, uczestniczący w sześciogwiazdkowym turnieju Grand Prix w Sztokholmie, w pierwszej rundzie gry podwójnej występował z Tomem Okkerem. Para polsko-holenderska zwyciężyła Lendla i Birnera (CSRS) 6:0, 6:2.

UDANY REWANŻ ZAPAŚNIKÓW USA

UDAŁ SIĘ rewanż zawodnikom USA w zapaśniczej konfrontacji Polska — USA w stylu wolnym. Amerykanie po przegranym pojedynku w Łodzi 3:6, wygrali w warszawskiej hali Gwardii z reprezentacją Polski 5:4.

TEATRY

POLSKI — „Wiśniowy sad" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); WSPÓŁCZESNY — „Krawiec" g. 19 (bilety wyprzedane na 10, 11 i 12); MUZYCZNY — sobota: „Kulig" g. 19.30; niedziela: g. 16; FILHARMONIA — Koncert symfoniczny g. 19.30; sobota: g. 18; PLECIUGA — „Kiedy zakwitnie margerytka" g. 17; sobota: „Twoja gwiazda" g. 11, 17; niedziela: „Najszczęśliwszy człowiek" g. 11, 16.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pustynia Tatarów" g. 8.30 11, 13.30, 16, 18.30, 21, wł., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); w sobotę i niedzielę: „Straceńcy" g. 21, USA, l. 18; DRUŻBA (tel. 356-05) „Wiatr w żaglach" g. 15.30, 16, 20.15, radz., panoram. (piątek i sobota); niedziela: „Obca" g. 15.30, 18, 20.15, radz., l. 15, panoram.; COLOSSEUM (tel. 453-18) „Joseph Andrews" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, ang., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); KOSMOS (tel. 380-03) „Ostatnia dwójka" g. 9, 11.15, 13.30, radz., panoram.; „Knajpa na Piatnickiej" g. 16, 18.15, radz., panoram., l. 15; „Kozlorożec 1" g. 20.30 (piątek, sobota i niedziela); BAŁTYK (tel. 733-35) „Biały Bim i Czarne Ucho" g. 15.30, radz., l. 13, panoram., cz. II; „Obca" g. 17.30, 19.45, radz., l. 15, panoram.; sobota: g. 17.30; „Barwy walki" — g. 15.30, pol., panoram.; „Halo Szpicbródka" g. 20, pol., l. 15; niedziela: „Strzały Robin Hooda" g. 15.30, radz., panoram., l. 12; „Step" g. 17.30, radz., cz. I i II; „Halo Szpicbródka" g. 20; POLONIA (tel. 22-18-34) „Barwy walki" g. 15.30, pol., panoram.; „Halo Szpicbródka" g. 17.30, pol., l. 15; „Trzy dni Kondora" g. 19.30, wł.-USA, l. 18, panoram.; sobota i niedziela: „Na tropie Sokoła" g. 15.30, NRD, panoram.; „Zasady domina" g. 17.30, 19.45, USA, l. 15; PIONIER (tel. 475-62) „Piekielne przygody" g. 17; „Jeźdźiec bez głowy" g. 15; „Blokada" g. 18, 20, radz., l. 15, panoram., cz. II; „Port lotniczy 77" g. 22, USA, l. 15, panoram.; sobota: „Piekielne przygody" g. 10, 17; „Jeźdźiec bez głowy" g. 11, 13, 15; „Czarna karawana" g. 18, 20; „Port lotniczy 77" g. 22; niedziela: „Kropka, kropka, przecinek" g. 13, 15; „Czarna karawana" g. 18, 20; „Port lotniczy" g. 22; MARS — piątek: „Pies za burtą" g. 16; „Blokada" g. 18, 20.15, radz., l. 15; niedziela: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" g. 11, 17; „Blokada" g. 19, cz. II, radz., panoram.; PROMIEŃ — piątek i sobota: „Pogrzeb świerszcza" g. 16, 18, 20, pol., l. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Skok z dachu" g. 16.30, radz., l. 12, panoram.; „Księżniczka na grochu" g. 17.30, radz., panoram.; niedziela: „Torba inkasenta" g. 15, 17, 19, radz., panoram., l. 12; MEWA (Żelechowo) „Powodzenia stary" g. 18, fr., l. 15; sobota: „Wesela nie będzie" g. 18 pol., l. 15; niedziela: g. 16, 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Front za linią frontu" g. 17, 19.30, radz., panoram., cz. I i II; niedziela: „Skok z dachu" g. 15, 17, 19, radz., panoram., l. 12; HUTNIK (Stołczyn) „Szczęki" g. 17.30, USA, panoram., l. 12; sobota: g. 17; niedziela: g. 16.30; 1 MAJ (Żydowce) niedziela: „Słoń z indyjskiej dżungli" g. 16.30, radz.; „Żołnierze wolności" g. 18, radz., l. 12, panoram., cz. I; BAJKA (Police) „Wilczym śladem" g. 17, 19, radz., l. 12, panoram.; niedziela: „Jak rozpętałem drugą wojnę światową" g. 17, pol., cz. I, panoram.; „Rycerz i los" g. 19, radz., l. 12, panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) niedziela: „King Kong" g. 18, USA, l. 12; SYRENKA (Jasienica) niedziela: „Człowiek z marmuru" g. 17, pol., l. 15, cz. I i II; ZATOKA (Nowe Warpno) „Bezkresne łąki" g. 18, pol., l. 15; niedziela: „Plip i Plap w Legii Cudzoziemskiej" g. 16.30, RFN; HETMAN (Pomorzany) piątek: „Dopóki bije zegar" g. 17, radz., panoram.; „Tabor wędruje do nieba" g. 18.30, radz., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „King Kong" USA, l. 12, panoram. (piątek i sobota); GRYF (Gryfino) niedziela: „Noc nad Chile" radz., l. 15; „Wilczym śladem" radz., l. 12, panoram.; WISŁA (Goleniów) „Azyl" pol., l. 15; „Straceńcy" USA l. 18 (piątek, sobota i niedziela); DAR (Stargard) „Joseph Andrews" ang., l. 15; sobota i niedziela: „Republika Użyckich" cz., I i II, jug., panoram., l. 15; INA (Stargard) „Była cisza" radz., panoram., l. 12; niedziela: „Żołnierze wolności" radz. panoram., l. 12, cz. III.

PORANKI

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

BAŁTYK — „Śnieżne dróżki" g. 14.30; POLONIA — „Tajemniczy plan" g. 14.30; PIONIER — „Piekielne przygody" g. 10, 11, 12, 17; SZMARAGDOWE — „Księżniczka na grochu" g. 13.30; MEWA — „Myszka i mucha" g. 15; PRZYJAŹŃ — „Horyzont" g. 14; HUTNIK — „Pompalini i mrówkojad" g. 12.30; BAJKA — „Ja i mój pies" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Robinson" g. 16; SYRENKA — „Pies za burtą" g. 15.30.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych: Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im Adolfa Warskiego 1948—78; Czerwoni Strzelcy Łotewscy w walce o władzę radziecką g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; ZAMEK BWA — malarstwo, grafika, sztuka użytkowa i fotografia ŁSRR g. 10—18; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — plakat ŁSRR g. 10—17

W SOBOTĘ muzea czynne w g. 9—17; W NIEDZIELĘ — od 10 do 16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7 DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRA 18 — 15—8.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE (czynne w g. 8—15).

Staromłyńska 23 — tel. 346-43; Jedn. Narodowej 12 — tel. 460-12; Starzyńskiego 2 — tel. 450-91; al. Piastów 1 — tel. 377-10; Abramowskiego 19 — tel. 725-05; Powst. Wlkp. 66 — tel. 82-20-62; Ku Słońcu 121 — tel. 753-55; Piastów 58 — tel. 452-30; Kadłubka 10 — tel. 22-34-61; Bat. Chłopskich 88 — tel. 612-824; Szpital Dziecięcy — Wojciecha 7 — tel. 440-14; Waryńskiego 7 — tel. 721-32; Armii Czerwonej 6 — tel. 837-57.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE dyżurujące te same co w sobotę.

APTEKI (piątek, sobota, niedziela)

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel 372-75. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel 352-61; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel 749-00; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY pl. Wolności 5 — tel 612-820

DYŻURY DELIKATESÓW

SOBOTA

JEDN. NARODOWEJ 47 i AL. WYZWOLENIA 37 — w g. 14—19.

NIEDZIELA

AL. WYZWOLENIA 6/8 — g. 10—15; WOJ. POLSKIEGO — g. 15—20.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (piątek).

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18 (piątek).

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 478-15 od g. 8 do 19 (piątek).

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.20 Red. szkolna zapowiada. 15.30 NURT — Psychologia. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor). 16.50 „Piątek z Pankracym" (kolor). 17.15 Klinika zdrowego człowieka (kolor). 17.45 Film TV CSRS „Pan na ratuszu" (kolor). 18.40 Prawo jazdy — teleturniej (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film TV ang. „Okazja" (kolor). 21.30 Świat, ludzie, idee (kolor). 22 Magazyn Studia „Gama" (kolor). 22.45 Dziennik (kolor). 23 Magazyn Studia „Gama" (kolor).

PROGRAM II

16.45 Jęz. francuski (kolor). 17.15 Zespół folklorystyczny z Benghazi (kolor). 17.30 Poradnia „Zaufanie". 18 „Rostock" (Szcz.) 18.30 Studio Sport (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 Studio Sport. 21 Magazyn morski. 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 Film Latarni Czarnoksięskiej — „Ogniomistrz Kaleń".

SOBOTA

5.50, 6.20, 6.55 i 7.25 TTR. 8 Kalendarz przyrodniczy (kolor). 9 Poranek z kulturą. 11 Polsce i partii. 11.30 Film ang. „Wczorajszy wróg".

STUDIO 2

13.05 Dziennik. 13.10 „5x5". 13.35 Muzyka młodych. 13.55 Album rodziny Zawrzykrajów. 14 „Urodzeni w 1900". 14.15 Dwa zdania dla Studia 2 — Sergiej Obrazcow i siostry Kessler. 14.30 „Zatrzymane w kadrze". 14.45 Album rodziny Zawrzykrajów. 14.50 Ryszard Szurkowski odpowiada na pytania dzieci. 15.20 Śpiewa Chris Doerk (kolor). 15.30 „Cosmos 1999". 16.15 Na listy odpowiada prof. dr Włodzimierz Kowalski. 16.25 „Tylko dla odważnych". 16.40 Western „Pojedynek w słońcu" z Gregory Peckiem. 18.45 Album rodziny Zawrzykrajów. 19 Dobranoc, dziennik. 20.30 Film TV ang. „Inspektor Regan". 21.35 Album rodziny Zawrzykrajów. 21.40 Śpiewa zespół sezonu „2+1". 22.05 Nowy program Ałły Pugaczowej. 22.40 Dziennik. 22.45 Film USA „Pamiętnik szalonej gospodyni". Muzyczna noc Studia 2. 0.15 Intermezzo. 0.30 Jazz Yatra.

PROGRAM II

11.30 Kino wersji oryginalnej „Yesterdays Enemy". 13 Film USA „Gorączka nafty" z Clarkiem Gable. 15 Program muzyczny. 15.20 Kino TVM. 16.50 Spotkanie z prof. Piotrem Kapicą. 17.05 „Serce dziecka". 17.15 „Żyć w nieważkości". 17.30 Z cyklu „Rekonesans w przyszłość". 17.55 Dziś pokażemy coś ciekawego. 20.30 „Sonety krymskie". 21.25 Film TV wł. „Portret zawoalowanej damy". 22.30 Teatr Wspomnień „Notes".

NIEDZIELA

6.25, 6.55 i 7.25 TTR. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytury dla rolników (kolor). 8.20 Studio Sport i Telewizjada (kolor). 9 Teleranek (kolor). 10.20 Antena (kolor). 10.45 Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej. 11.20 „Bitwa pod Grunwaldem". 12.05 „Bieg Hubertusa" (kolor). 12.20 Dziennik (kolor). 12.35 Rolnicze rozmowy (kolor). 13.10 Kartki z 35-lecia (kolor). 13.40 Piórkiem i węglem (kolor). 14.10 Jacy jesteśmy (kolor). 15.20 Losowanie Dużego Lotka. 15.35 Zgadnij kim jestem? (kolor). 16.15 Tele-Echo (kolor). 17.15 Studio Sport (kolor). 18 Film przygodowy TV hiszp. „Curro Jimenez". 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film TVP „Lalka" (kolor). 21.55 Jacy jesteśmy — Kalisz i kaliszanie (kolor). 22.25 Przeboje mistrzów (kolor). 23.10 Studio Sport (kolor).

PROGRAM II

9.40 Koncert galowy VIII Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca w Zielonej Górze (kolor). 10.30 Bitwy, kampanie, dowódcy. 11 Studio Sport (kolor). 13.30 Wielka Gra — teleturniej (kolor). 14.10 Spotkanie z dokumentem. 15 Interstudio przedstawia (kolor). 16 Spotkanie z dokumentem — cz. II (kolor). 17 Teatr TVN „Są, albo ich nie ma" (kolor). 17.50 Spotkanie z dokumentem — cz. III. 18.10 Uroczysty koncert Państw. Filharmonii w Krakowie. 19 Mówimy po polsku. 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 Spotkanie z dokumentem — cz. IV. 21.50 Film pol. „Grzech Antoniego Grudy" (kolor).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 Film „Człowiek z mieczem". 15.30 Skrzynka życzeń. 16.30 Mozaika tygodnia. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 „Jak by to było". 17.45 Film bułg. „Ślub cesarza w Tarnowie". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej 19 Dzień na Zachodzie. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Pancernik Scharnhorst". 21.20 Magazyn kulturalny. 21.50 Kronika.

SOBOTA

7.55 Jęz. rosyjski. 8.55 „Doświadczenia Muehlhasena". 9.25 Kronika. 10 „Pancernik Scharnhorst" — film. 10.15 Magazyn kulturalny. 11.45 Wiadomości. 11.50 Śpiewa Lili Iwanowa. 12.20 „Na moskiewskich ulicach". 12.45 Grają „Marek i Wacek". 13.15 Program popularnonaukowy. 14 Wiadomości. 14.15 Film radz. „Ostatnia szansa". 16 Program z Lipska 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film z Ch. Chaplinem. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 W parku Sansouci. 20.50 Film krym. „Grób rodzinny". 22.15 Kronika. 22.30 Festiwal tańca towarzyskiego w Dreźnie. 23 Wiadomości

RADIO

PROGRAM I

14 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV. 19.40 Comba jazzowe. 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.18 Koncert z nagrań Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji. 22.23 Wrocław na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Zielonej Góry.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka polskiego baroku. 15.30 „Błękitna sztafeta". 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 Johann Sebastian Bach — III Sonata E-dur na skrzypce i klawesyn. 17 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 17.20 „Proszę mówić słuchamy". 17.40 Reportaż literacki Leopolda Kurka. 18 Muzyka L. Janacka — Symfonietta na orkiestrę. 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.05 Poetycki Koncert Życzeń. 19.30 Transmisja koncertu Wielkiej Orkiestry Symf. PR z Katowic. 20.35 Widziane z radia. 20.55 D.c. koncertu. 21.40 Cappella Bydgostiensis i muzyka dawna zach. Europy. 22 Teatr PR „Kwarantanna". 23 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

13.50 „Eksplozja w katedrze". 14 Krajobrazy Polski w muzyce. 15.05 Czy mnie jeszcze pamiętasz... 15.40 Tylko po hiszpańsku. 16 Reportaż — „Mój dom nad Odrą". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Magazyny kulturalne. 19.35 Opera tygodnia — „Kniaź Igor". 19.50 „Z plemienia cedru". 20 Interradio — aktualności. 20.45 Henryk Miśkiewicz z zespołem Alber-Strobel. 21 Thesaurus muzyki polskiej. 21.45 Muzyka filmowa. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.40 Książki, do których wracamy „Dom nad łąkami". 16.05 Jęz. łaciń 16.25 Szkoła mistrzów. 16.40 PAW. 17 Gwiazdy polskiej estrady. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 Stacja PAN na Antarktydzie. 19.15 Jęz. angielski. 19.30 Sukcesy muzyki polskiej na Międzynarodowej Trybunie Kompozytorów UNESCO. 20.40 Wybitne wykonania muzyki dawnej. 21.20 Laureaci chopinowscy na płytach. 22.15 Spotkania z historią. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących — historia.

SOBOTA

PROGRAM I

9.05 Cztery pory roku. 11.25 Niezapomniane stronice — „Noce i dnie". 11.40 Tu radio kierowców. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Przeboje z małych płyt. 13.25 Nasze ludowe rytmy. 13.40 Kącik melomana. 14 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Teatr PR „Zaproszenie do walca". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje sprzed lat. 19.15 Muzyka z filmów. 19.30 Program z dywanikiem. 20.35 Muzyka. 21.05 Przeboje filmowe. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.23 Łódź na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Warszawy.

PROGRAM II

6.15 Melodie przyjaciół. 6.45 Mistrzowskie miniatury instrumentalne. 7.15 Gra Poznańska Orkiestra PRiTV. 7.35 Małe muzykowanie. 8 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Teatr PR „Deszcz w obcym mieście". 10.40 Groch z kapustą. 11 Koncert chopinowski. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Pieśni Juliana Fontany i Fryderyka Chopina. 12.25 Czy znasz te książkę. 12.45 Tańce polskie. 13 Magazyn łowiecki. 13.15 Gra Stefan Kamasa. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.30 Dla dzieci „Drewniaczek". 14.50 Czata. 15.05 Muzyka polskiego baroku. 15.30 Dla dziewcząt i chłopców. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Recital moniuszkowski. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 „Odrzucam oto płaszcz Konrada". 17.40 Reportaż literacki. 18 Recital z nagrań Ignacego Jana Paderewskiego. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Czas i ludzie. 19 „Matysiakowie". 19.30 Problemy teatru operowego. 20 Puszcza jodłowa. 20.15 Polonia i Sinfonia Sacra. 21.40 Wojciech Kilar — „Bogurodzica". 22 Gwiazdy estrady. 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki staropolskiej. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej. 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita. 11 Życie rodzinne. 11.30 Parada polskich tradycjonalistów. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 Eksplozja w katedrze. 14 Krajobrazy Polski w muzyce — Tatry. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Audycja rozrywkowa — Studio 101. 16 Koman Band i soliści. 16.30 Piosenki z Iluzjonu. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Sylwetka muzyka. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Gra zespół Swing Session. 18.40 Teatrzyk Zielone Oko. 19.05 Samba po polsku. 19.35 Opera tygodnia „Kniaź Igor". 19.50 „Z plemienia cedru". 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Codziennie powieść. 22.45 Śpiewa Wanda Warska. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

6.15 Dla nauczycieli — Radio szkole. 6.30 Studio Bałtyk 78. 8.10 Szkoła Średnia dla Pracujących. 8.35 Sport, nauka, technika. 9 Mam sześć lat. 9.20 Poranek pieśni. 10 Dla klasy VIII — chemia. 10.30 Estrada przyjaźni. 11 Dla szkół średnich — biologia. 11.30 Polskie utwory operowe. 12.05 Szkoła i dom. 12.25 Muzyczny kalejdoskop stereo. 13 Jęz. angielski. 13.15 Pieśni ludowe Kanady. 13.30 Z dala od utartych szlaków. 13.50 Tu Studio Stereo. 15.05 Teatr PR „Noc listopadowa". 16.05 Kodeks i kierownica. 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 17 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Pasje, podróże, przygody. 19 Czy znasz swoje prawo. 19.15 Jęz. francuski. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

NIEDZIELA

PROGRAM I

8.20 Moja audycja muzyczna. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Mój dom". 11 Różne barwy piosenki. 12.05 „W samo południe". 12.45 Polska muzyka popularna. 13 Studio „Gama". 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — „Dzwon z przylądka Kiuel". 16.50 Z piosenką radziecką przez świat. 17.15 Studio Młodych. 18.05 Muzyka z ekranów. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 Wróżby z gwiazd, czyli „To i owo". 22 Lekka muza na płytach. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Z nagrań Gato Barbieri. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Białegostoku.

PROGRAM II

7 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 „Niedzielne spotkania". 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13 Teatr PR — „Warszawa w latach 1915—1918". 14.35 „Graj gracyku". 15 Radiowy Teatr dla Dzieci „Śmierć w Zachęcie". 16 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Nowości „Polskich Nagrań". 19 Recital Z. Biczewskiej. 19.20 Studio Młodych. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Koncert wieczorny. 22.30 Wspomnijmy debiuty. 23 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

8.35 Co kto lubi. 9 „Z plemienia cedru". 9.10 Na góralską nutę. 9.30 Gdy się mówi moralność. 10 60 minut na godzinę. 11 „Moja pieśń". 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna 12 „Rok 1918" — II odc. słuch. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Pery skop. 14.30 Z nowych nagrań. 15 „Ochotnicza rezerwa uczuć". 15.20 „Dźwięki". 16 Kobieta, która przychodziła o szóstej — słuchowisko. 16.22 Powracający temat „Sprzedaj mnie wiatrowi". 17 Zapraszamy do Trójki. 19 „Obrazki z wystawy" — Musorgskiego. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Z plemienia cedru". 20 Jazz piano forte. 20.40 „Nagła jesień" — słuch. z poezji ukraińskiej. 21 Z tysiąca i jednej pieśni. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Druga młodość przeboju „Księżycowa serenada". 22.30 Głosy prawie zapomniane. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych. 23.45 Koncert jakiego nie było.

PROGRAM IV

7.05 Artyści polscy interpretują muzykę baroku. 8.05 Niedziela w Szczecinie. 8.15 Muzyka wojskowa. 8.35 Poranek z Muzami. 11 Jęz. łaciński. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Czy znasz mapę świata? 12.05 Teatr klasyki dla młodzieży. 12.35 „Klub Olimpijczyków". 13.30 Muzyka 5 kontynentów. 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje. 14.40 Muzyka z jednej płyty. 15 Teatr PR. 16.05 Koncert życzeń. 16.30 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18 Radiolatarnia. 18.25 Fryderyk Chopin. 18.30 „Atlantyda" — słuchowisko. 19 I. J. Paderewski — „Manru". 21.30 Fr. Chopin — sonata g-moll op. 65. 22.10 Grają muzycy WOSPRiTV w Katowicach.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 13.XI.

15.30 — NURT. 16.10 — Obiektyw. 16.30 — Dzień dobry. 16.50 — Zwierzyniec. 17.30 — Film pol „Kwiecień". 20.30 — Teatr TV „Tragedia optymistyczna". 22.15 Pr. publ. „Śledztwo zostało wznowione". 22.45 — Dziennik.

WTOREK, 14.XI.

10 — Dziady — dla klas II lic 10.45 — „Lalka". 15.30 TV Klub Seniora. 16.50 — Studio TV Młodych. 17.30 — Klub Dobrej Roboty. 17.55 — Sonda. 18.25 — Raj zwierząt. 18.50 — Radzimy rolnikom. 20.30 — Film TV radz. „Dni Turbinów". 21.50 — „Skarbiec". 22.20 — Teatr MF „Państwo S oczekują gości". 22.55 — Dziennik

ŚRODA, 15.XI.

15.10 — NURT. 15.50 — Obiektyw 16.30 — Dla dzieci „Kameleon". 16.55 — Studio Sport. 17.45 — Losowanie Małego Lotka. 20.30 — Film USA „Rachelo, Rachelo" 22.15 — XYZ.

CZWARTEK, 16.XI.

15.30 — Decyzje 15-latków. 16.10 — Obiektyw. 16.50 — „Prosto z Polski". 18.15 — Społem. 18.20 — Poligon. 20.30 — Teatr Sensacji „Ptak, który może zginąć". 22.10 — Pegaz. 22.55 — Dziennik. 23.10 — W minutę po premierze „O matce, orderze i powstańczym pogrzebie".

PIĄTEK, 17.XI.

15.30 — NURT. 16.10 — Obiektyw. 16.50 — Piątek z Pankracym. 17.15 — W kręgu rodziny 17.40 — „Pan na ratuszu". 18.45 — 10 minut teleturniej. 20.30 — KIF „Cesarzowa Jung-Kusi-fei". 22.10 — Planeta Ziemia — gorejąca gwiazda 22.40 — Dziennik. 22.55 — Teatr MF „Salwy".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 13.XI.

16.55 — Spotkajmy się raz jeszcze. 17 — Program estradowy 17.10 — Nałęczów-Zdrój. 17.30 — „Przygoda z TV". 17.55 — Program o bohaterach „Lalki". 18.30 — Poczet aktorów polskich — Władysław Hańcza. 19.10 — Kronika (lok). 20.30 — Gdy dwóch robi to samo. 21.05 — W projektorze wspomnień R. Wojny. 21.30 — 24 godziny. 21.40 — Sam na sam z Teodorem Parnickim. 22.45 — Jan Ptaszyn-Wróblewski.

WTOREK, 14.XI.

17.35 — Baśnie z bliska i z daleka. 18 — Magazyn kulturalny młodych. 18.30 — Studio Sport. 19.10 — Kronika (lok.). 20.30 — Wtorek melomana. 21.30 — 24 godziny 21.40 — Wieczór filmowy.

ŚRODA, 15.XI.

17.30 — Film bułg. „Wspaniały mężczyzna". 20.30 — Pr. publ. „Tak czy inaczej". 21 — Antykwariat. 21.30 — Melodie — 4 preludia S. Rachmaninowa. 21.45 — 24 godziny. 21.55 — Wszystko już było. 22.45 — Od mistrza do ministra.

CZWARTEK, 16.XI.

17.30 — „U źródeł sztuki". 18.05 — Film radz. „Duża przerwa" (odc ostatni). 20.30 — NURT 22 — 24 godziny. 22.10 — Bez recept.

PIĄTEK, 17.XI.

17.05 — „Ludzie z pierwszych stron gazet". 17.35 — Poradnia zaufanie. 18.05 — Koncert w porebie. 18.30 — Turystyka i wypoczynek. 20.30 — Studio Sport. 21 — Magazyn morski. 21.30 — 24 godziny. 21.40 — Kalejdoskop filmowy.

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko po północy na dworcu PKP w Trzebiatowie, pociąg osobowy relacji Szczecin—Kołobrzeg przejechał leżącego na torach, kompletnie zamroczonego alkoholem 58-letniego Włodzimierza Ż., który poniósł śmierć na miejscu.

NA UL. Wawrzyniaka samochód „Nysa" MW 7088 kierowany przez Bogusława R. potrącił pijanego przechodnia, Zdzisława B. Rannego opatrzono w pogotowiu.

Pomiędzy Pyrzycami a Żabowem karetka pogotowia uderzyła w stojącą na poboczu, nie oświetloną przyczepę samochodową. Obrażeń doznał sanitariusz, Stanisław K.

DZIŚ nad ranem koło „Palomy" nieznany sprawca pobił pijaną kobietę, 24-letnią Małgorzatę W., która z objawami wstrząśnienia mózgu odwieziono do szpitala. W szpitalu przebywa również 42-letni Henryk M. — podczas pijackiej burdy doznał on urazu głowy i innych obrażeń. (cp)

W Zamku

„Academia Cantat II"

W NIEDZIELĘ o godz. 18 w Zamku Książąt Pomorskich (Sala Księcia Bogusława) odbędzie się koncert inauguracyjny drugiej edycji Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Studenckich „Academia Cantat II". Wystąpi w nim a cappella pod dyrekcją Eugeniusza Kusa Chór Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. Koncert ten przypada na X-lecie działalności zespołu.

Muzyka kompozytorów polskich

12 BM. o godz. 13 w szczecińskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy al. Wojska Polskiego 2 odbędzie się koncert kameralny poświęcony twórczości kompozytorów polskich. Wystąpią: Irena Olejniczak — wiolonczela, Pola Zubrzycka — śpiew, Lech Olejnik — fagot, Franciszek Gajb — fortepian. Koncert poprowadzi Walerian Pawłowski. (i)

PO ODDANIU do użytku Teatru Muzycznego, mieszczącego się w skrzydle południowym Zamku — przez jakiś czas zmalało zainteresowanie tą rekonstruowaną budowlą. Prowadzone przez PKZ prace nadal jednak trwają. Zza rusztowań wyłaniają się piękne zwieńczenia Wieży Zegarowej, jaśnieją tynki. Dziedziniec natomiast służy na razie jako skład materiałów, ale w dalszym ciągu robót — zostanie wybrukowany i zabłyśnie całym swym urokiem. Między innymi cały obiekt od wewnątrz podziwiać będą widzowie teatralni — przewiduje się bowiem wykorzystanie dziedzińca jako sceny. Na razie jednak spójrzmy na wyższe partie Zamku.

(Fot: Z. Jodkowski)

Już niebawem drugi konkurs „Stołówka naszych marzeń"

Sprawdzian DLA WSZYSTKICH JADŁODAJNI

OGŁOSZONY w ubiegłym roku konkurs o tytuł „Stołówki naszych marzeń", zorganizowany przez Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego, Wojewódzką Radę Związków Zawodowych, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, WSS „Społem" Oddział Szczecin i redakcję „Kuriera Szczecińskiego" spełnił oczekiwania tak organizatorów, jak też (co wnosimy z głosów, które otrzymywaliśmy podczas trwania rywalizacji) konsumentów i załóg pracowniczych zakładów żywienia zbiorowego. Podjęta została zatem decyzja, iż konkurs ten na stałe wejdzie do kalendarza imprez dla jadłodajni. Tak więc kolejne zmagania o tytuł „Stołówki naszych marzeń" rozpoczną się ponownie wraz z początkiem przyszłego roku.

OSTATNIO odbyło się w Urzędzie Miejskim spotkanie organizatorów konkursu, celem uzgodnienia terminu rozpoczęcia ponownej rywalizacji między pracowniczymi zakładami żywienia zbiorowego, wprowadzenia pewnych zmian w regulaminie konkursu oraz poszerzenia składu komisji o przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego. Do minionych zmagań, choć były one przewidziane tylko dla stołówek ze Szczecina zgłosiło się kilka jadłodajni z terenu województwa. Przystąpiły one, za zgodą komisji, do konkursu na równych prawach. Zainteresowanie rywalizacją o tytuł najlepszej stołówki na terenie województwa skłoniło organizatorów do rozszerzenia zasięgu konkursu na całą Ziemię Szczecińską. A więc od stycznia o palmę pierwszeństwa walczyć mogą wszystkie pracownicze zakłady żywienia zbiorowego z naszego województwa.

DYSKUTOWANA była także sprawa regulaminu. Doświadczenia pierwszego konkursu wykazały, iż założenia przyjęte pierwotnie zdają egzamin. Jednakże ze względu na specyfikę pewnych stołówek produkujących nie tylko obiady dla pracowników zakładów, ale także śniadania, kolacje, posiłki regeneracyjne, wyroby garmażeryjne, a nawet i cukiernicze, trzeba wziąć pod uwagę przy ocenie placówki całą jej działalność produkcyjną. Poprzednio punktacja dotyczyła w zasadzie wyłącznie obiadów, posiłki regeneracyjne były brane pod uwagę tylko przy określaniu pełnego, bądź niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnych jadłodajni. Innej zaś działalności po prostu nie oceniano. A zatem nie można było otrzymać kompleksowego, pełnego obrazu jakości i wartości stołówki. Toteż przewidywane jest uzupełnienie regulaminu tak, aby uwzględniał wszystkie formy działalności produkcyjnej i usługowej pracowniczego zakładu żywienia zbiorowego.

Zrodziła się również koncepcja, aby biorące udział w konkursie jadłodajnie oceniać przez cały rok, a nie w ciągu dwóch pierwszych kwartałów (od stycznia do czerwca). Jeśli jednak lustracje będą prowadzone tylko przez pół roku, to trzymiesięczne okresy zostaną wybrane pod kątem największego zapotrzebowania na posiłki stołówkowe, w tym i regeneracyjne, a więc obejmą I i IV kwartał roku. Będzie to bowiem znacznie bardziej reprezentatywna próba.

Dyskutowano również nad zmianą formy głosowania konsumentów. Metoda drukowania kuponów w „Kurierze Szczecińskim" i przyjmowania ich od głosujących pod adresem gazety nie bardzo bowiem zdała egzamin. Padła zatem propozycja, wprowadzenia ankiet, które wizytujące stołówkę komisje będą rozdawały konsumentom.

KOLEJNY, drugi konkurs o tytuł „Stołówki naszych marzeń" ruszy już niebawem. Pod koniec miesiąca zaczniemy przyjmować zgłoszenia pracowniczych zakładów żywienia zbiorowego, które zechcą stanąć do rywalizacji o palmę pierwszeństwa. (su)

W DKF „Kontrasty"

I wojna światowa

BARDZO interesująco zapowiada się dzisiejszy wieczór godz. 19 w Dyskusyjnym Klubie Filmowym, działającym przy klubie „Kontrasty" (ul. Wawrzyniaka). Pokazany zostanie mianowicie **montaż materiałów fotograficznych i filmowych z lat I wojny światowej.** Wprowadzenie do tematu — dr Piotr Boruszczak z Zakładu Historii WSP.

Komunikat WPKM

OD DNIA 11 listopada br. (godz. 9) do dnia 13 listopada (godz. 2) tramwaje linii „2" i „3" kursować będą w następujący sposób: „2" w relacji — Zajezdnia Niemierzyn — Las Arkoński z częstotliwością co 5 min. oraz „3" w relacji — pl. Rodła — Pomorzany z częstotliwością co 5 min. Na odcinku od pl. Żołnierza do ul. Zupańskiego w miejsce tramwajów linii nr nr 2 i 3 uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe o częstotliwości kursowania co 5 min. W noce y z 11/12 i 12/13 listopada tramwaje nocne linii nr nr 2 i 3 zastąpione zostaną autobusami. Powodem tych zmian są roboty drogowo-torowe prowadzone przy podłączaniu nowych torowisk tramwajowych u zbiegu ulic: Wyzwolenia, Kołłątaja i Krasińskiego.

Okno na podwórze

Przechadzka

PEWNEGO dnia na alei, na którą wychodzi moje okno, zobaczyłam dwie panie. Z żółtą taśmą w rękach pracowicie przykucały, mierząc skrawek terenu. Następnie przywieziono trochę ziemi, którą miejsce to równiutko posypano i zagrabiono. Zwykłą koleją rzeczy, przez sam środek tak przygotowanego do zasiania trawy kawałka alei, zaczęli przechodzić ludzie.

Czy wynika to z braku kultury mieszkańców miasta? Przyzwyczailiśmy się tak właśnie nazywać fakt, iż ludzi nogi niosą zawsze najkrótszą dla nich drogą. Zdrożne jest niszczenie zieleni, łamanie młodych drzewek, chodzenie po osiedlowych trawnikach i klombach. Drzewa, krzewy, trawa — to nie tylko filtry powietrza, ale również najważniejszy element estetyczny naszego otoczenia. I to się wszystko zgadza. Natomiast zupełnie czym innym jest pasmo trawy „zastępujące" trasę normalnego ruchu pieszego, będące przeszkodą tam gdzie chodzi się często i tłumnie.

Nie ma braku kultury u przechodniów, spieszących do pracy lub zmierzających z zakupami do domu, którym wytyczane chodniki każą odbywać coś na kształt parodii musztry wojskowej: iść prosto, potem, za trawniczkiem robić skręt pod kątem ostrym w prawo lub w lewo i szczęśliwie ominąwszy przeszkodę obrać potrzebny kierunek.

Ten sam problem mają piesi przy przechodzeniu przez jezdnię. Wieloletnia, smutna praktyka nauczyła ich już, że stanowią na ulicach li-tylko zawadę w ruchu kołowym. Dlatego też niezwykle często zmuszeni są do robienia slalomów i kręcenia się wokół celu, do którego zmierzają. Szczytem wymyślności w tym zakresie jest droga pieszych, przechodzących przy pl. Żołnierza spod sklepu „Jubilera" np. do ZPO „Odra". Polecam spacer. Pouczające i zabawne.

Przy okazji... pouczeń. Na skwerze przy al. Wyzwolenia (vis a vis sklepu „Rubin") jest kilka plansz. Jedna z nich pyta: „8 milionów ludzi uczy się — a ty?" No proszę i jak na to odpowiedzieć? (jf)

Notatnik szczeciński

● 10 BM. o godz. 17 w ramach Studium Wiedzy o Teatrze „Teatr Rondo" odbędzie się spotkanie na temat: „Znak w spektaklu teatralnym", w którym udział wezmą: Magda Wójcik, Henryk Boukołowski i Andrzej Durka.

● PAŁAC Młodzieży proponuje w dniu 11 bm. szereg imprez, a mianowicie — rajd pieszych do Doliny Siedmiu Młynów (zbiórka o godz. 13 przed I pawilonem) w programie ognisko, gry i konkursy. W godz. od 15.30 do 17 — seanse filmowe „Godziny grozy", od 14 do 19 czynna będzie czytelnia Pałacu Młodzieży, od 15 do 19 — pracownia wokalno-instrumentalna, a od 15.30 do 19 pracownie: samochodowa, kolowa, lotnicza, okrętowa, gospodarstwa domowego i klub młodych elektroników. O godz. 17 zaś rozpocznie się Turniej Tańca Towarzyskiego w hallu I pawilonu.

● POLSKIE Towarzystwo Miłośników Astronomii działające przy Domu Kultury „Hetman" informuje, że pokazy nieba przez teleskop odbywać się będą w piątki o godz. 18.

W dniu 11 bm. zaś Dom Kultury „Hetman" zaprasza dzieci wraz z rodzicami na godz. 15 na imprezę pt. „Studio 3 — czyli wypoczynek nie tylko przy telewizorze".

● SZCZECIŃSKI Klub Płetwonurków „Wodołazy" ogłasza kolejny nabór nowych członków. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w dniu 11 bm. o godz. 18.45 na pływalni WDS. Obowiązuje biały strój pływacki.

● Z OKAZJI XX-lecia SM „Wspólny Dom", DK przy ul. Marcina 2 organizuje Bal Spółdzielców, na który zaprasza wszystkich mieszkańców osiedli spółdzielni. Zaproszenia do nabycia w Domu Kultury, pokój 8 do dnia 14 bm.

INFORMATOR na wolną sobotę

HANDEL I GASTRONOMIA
11 listopada (sobota)

W WOLNĄ sobotę w godzinach od 7 do 13 czynnych będzie 97 sklepów branży spożywczej oraz 67 sklepów branży mięsnej i drobiarskiej. Sklepy rybne i warzywnicze otwarte będą w godz. od 7 do 13 oprócz placówek z jednoosobową obsługą, które będą zamknięte. Delikatesy nieczynne z wyjątkiem dyżurnych (przy al. Jedności Narodowej 49 i al. Wyzwolenia 37), które będą otwarte w godz. od 14 do 19. Sklepy branży przemysłowej nieczynne z wyjątkiem DT „Centrum", który czynny będzie w godz. od 10 do 15.

Zakłady i punkty gastronomiczne czynne normalnie. Zakłady usługowe nieczynne z wyjątkiem: zakładów fryzjersko-kosmetycznych Spółdzielni „Uroda", które czynne będą w godz. od 7 do 14, zakładu fotograficznego nr 1 Spółdzielni „Studio" przy al. Wojska Polskiego czynnego od 11 do 19, Pogotowia Telewizyjnego WPHW przy ul. Wielkiej tel. 356-96 lub 358-55 (przyjmowanie zleceń od godz. 8 do 13), stacji obsługi „Polmozbyt" przy ul. Przestrzennej 42, tel. 61-29-23 czynnej od godz. 8 do godz. 16, Pomocy Drogowej PZMot., tel. 981 czynnej całą dobę, stacji CPN przy ul. ul. Kopernika, Kadłubka, Eskadrowej czynnych całą dobę, przy ul. ul. Wojska Polskiego, Mickiewicza, Mazurskiej, Ku Słońcu czynnych w godz. od 8 do 22, przy ul. ul. 1 Maja, Kolumba, Granitowej, Strzałowskiej — czynnych w godz. od 6 do 19 oraz przy ul. Sikorskiego czynnej od 6.30 do 19.

12 listopada (niedziela)

SKLEPY branży spożywczej prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne jak w każdą niedzielę, tj. od godz. 7 do godz. 10, sklepy delikatesowe dyżurne: przy al. Wyzwolenia 7 otwarty w godz. od 10 do 15, przy al. Wojska Polskiego — w godz. od 15 do 20, sklepy cukiernicze dyżurne: przy ul. Mickiewicza 88 czynny w godz. od 13 do 18, „Lucynka i Paulinka" przy al. Wojska Polskiego — w godz. od 14 do 22, kwiaciarnie dyżurne: przy ul. Jagiellońskiej 14 czynna w godz. od 10 do 16, przy ul. Obrońców Stalingradu 5 w godz. od 14 do 20 oraz przy ul. ul. Klonowica 18, Wielkiej 3, Wyzwolenia 4a, Wojska Polskiego 134, Klonowica 22, Budziszyńskiej 18, Mickiewicza róg Łukasińskiego, Obrońców Stalingradu 20, Wyzwolenia 81a, które czynne będą w godz. od 8 do 13. Zakłady i punkty gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę, zakłady usługowe nieczynne z wyjątkiem: zakładów fryzjerskich przy hotelach „Piast", „Gryf", „Reda" oraz przy ul. Wielkiej 15 czynnych od godz. 8 do godz. 12, Pogotowia Telewizyjnego WPHW przy ul. Wielkiej 25 (tel. 356-96 lub 358-55) — przyjmowanie zleceń w godz. od 9 do 12, zakładów fotograficznych czynnych na indywidualne zamówienia, stacji obsługi samochodów przy ul. Przestrzennej czynnej w godz. od 8 do 16. Pomocy Drogowej PZMot. (tel. 981) czynnej całą dobę, CPN przy ul. ul. Kopernika, Kadłubka. Eskadrowej czynnych całą dobę, przy ul. ul. Mickiewicza i Ku Słońcu w godz. od 8 do 22, przy ul. ul. Wojska Polskiego i Mazurskiej czynnych w godz. od 7 do 15, przy ul. ul. 1 Maja, Kolumba i Granitowej czynnych w godz. od 7 do 14 oraz przy ul. ul. Sikorskiego i Strzałowskiej czynnych w godz. od 8 do 14.

KOMUNIKACJA
11 listopada (sobota)

W WOLNĄ SOBOTĘ tramwaje będą kursować w sposób następujący: linii nr nr 1 i 9 co 12 min., nr 10 co 11 min., nr 5 co 9 min., nr 6 co 8—9 min., nr 7 co 7 min., nr 4 co 6—7 min., nr 8 co 5—6 min., nr nr 2 i 3 co 5 min., tramwaje linii nr 11 nie kursują. Ponadto na odcinku pl. Żołnierza — ul. Zupańskiego w miejsce linii nr nr 2 i 3 uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.

Autobusy w dniu 11 bm. kursować będą w następujący sposób: linii nr nr 51 i 61 co 12 min., nr nr 55, 57 i 70 co 11 min., nr nr 54 i 103 co 16 min., nr nr 56 i 102 co 8 min., nr nr 60 i 67 co 10 min., nr 58 co 18 min., nr 62 co 21 min., nr 63 co 27 min., nr 64 co 14—15 min., nr 72 co 35 min., 73 co 14 min., nr 75 co 6—7 min., nr 76 co 4—5 min., nr 77 co 22 min., nr 101 co 6—7 min., nr 104 co 20 min., nr 105 co 15 min. do Bezrzecza i co 25 min. do Wołczkowa, nr 106 co 15 min. oraz mikrobusy co 5 min.

POCZTA
11 listopada (sobota)

W WOLNĄ SOBOTĘ czynne będą następujące Urzędy Pocztowe: UPT przy ul. Bogurodzicy (telegraf, telefon) oraz na Dworcu Głównym — przez całą dobę, UPT przy ul. Bogurodzicy 1 (oddział nadawczy), al. Wyzwolenia 79 i ul. Mickiewicza 129 czynne w godz. od 8 do 15, UPT przy ul. ul. Strzałowskiej 46, Zamknietej 2, Krakowskiej 19, A. Krzywoń 10, Metalowej 30/31, Stoczniowskiej 14, Batalionów Chłopskich 79, Bałtyckiej 38 i Szkolnej 11 oraz UPT Police czynne w godz. od 9 do 11.

Urzędy Pocztowe czynne w wolną sobotę będą pełnić służbę okienkową w pełnym zakresie usług. Służba doręczeń zostanie ograniczona do doręczania paczek ekspresowych oraz zawiadomień o paczkach z żywymi zwierzętami. Służba telekomunikacyjna w tym dniu nie podlega żadnym ograniczeniom.

TURYSTYKA
11 listopada (sobota)

W WOLNĄ sobotę na zasadzie dyżurów czynne będą następujące służby „Orbisu": oddział przy pl. Zwycięstwa 1 czynny w godz. od 9 do 14 (kasy kolejowe, kuszetki, sypialne), kasa PKS, skup dewiz, dział turystyki krajowej oraz zagranicznej (wyjazdowa), oddział przy ul. Krzywoustego 11/13 (otwarty w godz. od 9 do 14), kasy kolejowe zagraniczne — bilety kolejowe, kuszetki, sypialne, kasy sprzedaży dewiz, kasy skupu dewiz, dział turystyki zagranicznej — (wyjazdowej, indywidualnej). Jednocześnie w oddziale przy ul. Krzywoustego w godz. od 9 do 14 czynny będzie nowo uruchomiony punkt sprzedaży za waluty wymienialne i bony „Pewexu" artykułów spożywczych, upominków i kosmetyków.